

Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Piątek 18. stycznia 1929.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Pranumerata mies. wa Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Pranumerata kwartalna Zł. 13.-

Pranumerata miesięczna zagranicą Zł. 5.-

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon

Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — — — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Zbrojenia niemieckie pod pretekstem niebezpieczeństwa ze strony Polski.

Burzliwe posiedzenie Sejmu śląskiego. -- Ujęcie szajki młodocianych włamywaczy.

Atak na Polskę nacjonalistycznej prasy niemieckiej

Lerlin. (PAT.) Niemiecko-narodowa „Tageszeitung“ pisze o wczorajszym exposé ministra Zaleskiego w tonie nieprzyzwoitym i obelżywym, że mowa ministra stanowi dowód niemożności przerzucenia mostu między poglądami i zamiarami Polski, opartymi na zuchwałostwie i kłamstwie a stanowiskiem Niemiec odnośnie do stosunków panujących na granicy wschodniej. Daremne jest oczekiwanie polskiego ministra, aby Niemcy wyrzekły się wszelkich dążeń do rewizji granic wschodnich. Nie uwiecznienie ciężkiej krzywdy nienaturalnych niemieckich granic wschodnich, lecz stworzenie innych sprawiedliwych i dla stron znośnych stosunków stanowi gwarancję pokoju. Niemcy więc nigdy nie wyrzekną się żądań dotyczących rewizji granic wschodnich.

Wywody ministra w sprawie położenia mniejszości niemieckiej w Polsce nazywa „D. Tageszeitung“ bezczelnym kłamstwem, stwierdzając, że stanowią one nowy dowód niemożności osiągnięcia porozumienia z Polską w drodze przynawania stronie polskiej pewnych ustępstw.

Poziom dyskusji „D. Tageszeitung“ i niektórych dzienników nacjonalistycznych swą brutalnością i nieprzyzwoitością odbija od pozostałej, a zwłaszcza demokratycznej prasy niemieckiej, która stara się prowadzić dyskusję w tonie umiarkowanym.

Udaremniiony przewrót w Turcji.

Konstantynopol. (AW.) W Brussie wykryto spisek, którego celem było obalenie istniejącego rządu Kemala Paszy drogą zamachu zbrojnego. Spiskowcy zamierzali przy pomocy elementów niezadowolonych dokonać marszu na Angorę i objąć władzę w państwie. Ogółem oresztowano 80 osób, z których 47 przekazano sądowi, 33 osoby zwolniono.

„Rosyjska ofenzywa pokojowa“

Paryż. (AW.) Podczas ostatniego posiedzenia Senatu francuskiego poruszono m. i. s. rawę propozycji sowieckiej do Polski. Senator Lemery wyraził się o propozycji Litwinowa jako o „rosyjskiej ofenzywie poko-

Srogie mrozy na północy.



(d) Jak w innych krajach, tak samo w Niemczech od kilku dni panujące silne mrozy, które powodują powolny odpływ brył lodu na rzekach, uchodzących do Morza Niemieckiego, a tem samem utrudniają ruch okrętów w portach. Jeżeli zaś w porcie powłoka lodowa nie jest dość silną i grubą, aby zupełnie uwieźć statki na miejscu, to te

mają bardzo ciężką pracę, zanim dobią do mola lub brzegu. Aby taki dojazd ułatwić, w portach kursują specjalne statki, które powłokę lodową rozbijają w drobne kawałki, co widzimy na powyższym zdjęciu, dokonanem w jednym z północnych portów niemieckich.

jowej, stanowiącej punkt wyjścia do demagogji rozbrojeniowej. Briand w odpowiedzi swej zaznaczył co następuje: „Stwierdzić należy, że pakt Kelloga może być także niebezpiecznie użytkowanym, jak to usiłowała uczynić ostatnio Rosja sowiecka wobec Polski. Polska zaproponowała Sowietom zawarcie paktu nieagresji dotyczącego wszystkich granic wschodnich. Jeśli wszystkie państwa ościennie podpiszą układy podobne, nie będzie można uskarżać się na takie gwarancje pokoju w Europie“.

Olbrzymia katastrofa okrętowa.

Hong Kong. (PAT.) Według otrzymanych tu wiadomości jedna z dżonek rybackich zdołała uratować oficera oraz 2 Chińczyków z załogi parowca „Hsin Wah“, który zatonął po drodze z Szanghaju do Hong Kong po natknięciu się na skałę podwodną pod Waglan. Istnieje obawa, że z wyjątkiem 20 pasażerów Chińczyków ocalałych przez statek ratunkowy nikt nie pozostał przy życiu. Na statku znajdowało się około 400 ludzi, licząc w tem 103 ludzi załogi, kapitana Jensena (Norwecyżka) i pierwszego oficera Jacobsona (Estończyka).

Zbędny pośpiech.

Styl dyplomacji sowieckiej. — Sowjety a plany wojenne. — Tajemniczy „ten trzeci”. — Nieuzasadniona presja.

Korespondowanie z Sowjetami nie należy do przyjemności. Styl dyplomacji sowieckiej się zmienił — rzecz można — do niepoznania. Z agresywno-organynarnego stał się pryncypialno-nudnym i zawilum. Tembardziej rozpływa nie zawilum węzłów dyplomatycznej myśli sowieckiej nie należy do przyjemności. Druga nota Litwinowa jest tego nowego stylu przykładem bardzo znamionym. Pośpiech, z jakim została wygotowana, jest manifestacyjny. Ma on oznaczać, że Rosja sowiecka chce jak najprędzej podpisać z Polską protokół, związany z paktem Kelloga. De facto miał ten pośpiech na celu uprzedzenie ratyfikacji paktu Kelloga w Stanach Zjedn., ażeby oślnić świat tą ponadgotowością pokojową. Czy jest ona szczerą?

Rosja sowiecka przechodziła różne fazy swojego rozwoju. Dzisiaj ma ona ciężkie kłopoty gospodarcze i aprowizacyjne i poszukuje za wszelką cenę kredytu na rynku światowym. Ze Rosja sowiecka nie pragnie dzisiejszej wojny z żadnym ze swoich sąsiadów zachodnich, to wygląda nawet dość prawdopodobnie, choć nie da się zaprzeczyć, że wspierana przez Niemcy moralnie i materialnie zbroi się Rosja sowiecka dość poważnie i dąży do tego, by utrzymać cały zdolny do broni naród w pogotowiu wojennym. Z Rosją nie jest dzisiaj jeszcze ani tak źle, ani tak dobrze, by miała i mogła ryzykować wojnę. Obecnie propaganda sowiecka przy współudziale niemieckiej sieje ciągle niepokój rozpuszczając wieści o niebezpieczeństwie wojennym,

grożącym rzekomo Europie wschodniej ze strony Polski, zaznaczając, że, jeśli nawet rząd polski jako taki o tem może nie myśli, to jednak jest jakoby w Polsce grupa „wojenna”, która do tego prze-

W komentarzu do drugiej noty Litwinowa zaznaczyła „Izwiestja”, że Sowjety nie chcą iść na rękę tym, którzy spekulują na przewleczenie gwarancji pokoju na wschodzie w celu zachowania sobie swobody rozpętania wojny choćby na kilka miesięcy. Nie chcemy także pomagać tym, którzy spodziewają się że pakt Kelloga ostatecznie nie dojdzie do skutku, albo którzy na to czekają, że jego ratyfikacja się przewlecze. To zagadkowe postawienie sprawy może budzić podejrzenie, że istotnie pokój w Europie wschodniej wisi na włosku. W nocy wyra-

źnie piszą, że Polska i Sowjety nie mogą dopuścić do tego, żeby „trzeci państwo stawiało ich rządowi przeszkodę w sprawie wyrzeczenia się wojny, jako narzędzia polityki państwowej”. Wygląda to na to, że Polska i ZSRR, ostatecznie by się porozumiała ale przeszkadza ktoś trzeci. O tem, kto to ma być w nocy p. Litwinowa głucho. Ten tajemniczy gest jest obliczony na wywołanie tem większego efektu na zewnątrz.

Motywy wystąpienia dyplomacji sowieckiej są różnorakie. Ich taktyka ma na celu wywołanie jakiegoś zamieszania pojęć co do tego, co się dzieje w Europie wschodniej a co jest wynikiem ścisłego porozumienia niemiecko-sowieckiego, którego bezwolnym narzędziem jest Litwa, Polska oczywiście nie ma powodu odmawiać wzniesłej propozycji p. Litwinowa, ale niema też powodu spieszyć na złamany kark z podpisaniem proponowanego przez niego protokołu dla spełnienia ukrytych rachub niemieckich i dopomożenia p. Litwinowi w dokończeniu jego ukartowanej i na zewnętrzny efekt obliczonej gry. Sowjety miały sporo okazji zmanifestowania swej woli pokoju w stosunku do Polski i nie spieszyły się z tem, przeciwnie — przewlekły. Dla czegoż spieszyć się miałyby teraz Polska w interesie p. Litwinowa.

Warunki mieszkaniowe w Polsce

Połowa ludności naszych miast mieszka w strasznych warunkach.

Snując projekty o rozbudowie miast o „idealnych warunkach”, w jakich w najbliższej już przyszłości zamieszka ludność nowoczesnej Polski, mówiąc o „higjenie” życia codziennego — mało niestety, wiemy o warunkach w jakich obecnie mieszka, a raczej gnieździ się ludność miast i miasteczek naszych. Powiedziliśmy „gnieździ się”, bo nie sposób inaczej nazwać wilgotnych, ciasnych

pomieszczeń w suterynach i na strychach, niesposób inaczej określić ciasnych izdebek, które nierzadko kilkanaście osób dzieli...

Im większe miasto — tem bardziej stan ten się uwypukla, a już specjalnie w województwach centralnych jest więcej niż oplakany.

Najbardziej pod tym względem miarodajne dane znajdziemy w zestawieniach sta-

178

DR ANTONI MARCZYNSKI

WYSPA NIEZNANA.

Film fantastyczno-egzotyczny w 3 częściach. Część trzecia.

KRÓLOWA OTHE.

(Ciąg dalszy).

- Nasze plony ocaleją.
- I winnice
- I n'last.
- O dziek, bogini.
- Dzieki ci, Mścicielko.
- Lz'ęki
- Góra ognia dziś umilknie.

Ożywiony posąg wznosił znowu włócznię ponad głowę, a kiedy gwar rozmów uciekł jakby nożem uciał, zabrzmiały słowa, będące niejako dokończeniem ostatniego zdania uradowanych tłumów.

— Umilknie, jeśli zaożycie ofiarę prze-błagalną.

— Jakaż to ofiara.

— Mów, wysłannico bogini.

— Powiedz o najdostojniejsza kapłanko Astoreth.

— Poucz nas, pragnących przebłagać Baala.

— Aeykapłan przyjął na siebie rolę pośrednika.

— Mścicielko — zaczął — lud tyreński zapytuje cie przez moje usta jaka to jest ofiara, któraby mogła odwrócić od nas gniew Baala. Oświeć nas i poucz

Wszyscy zamienili się w słuch. Z szyjami wyciągniętymi z dłońmi przy uszach, z drżeniem serc czekali na odpowiedź zjawy.

— Teraz zobaczymy czy się udało — szepnął Hazdrubal, stojący tuż za Emnochem.

Areykapłan rzucił spojrzenie pełne niespokojnej ciekawości w stronę trzech secin-

halabardników, ustawionych przed frontem pałacu. Niedowidząc, zagadnął szeptem Emnocha-ostrowidza, jakie wrażenie wywarł na żołnierzach widok „cudu”

— Naćwyczajne — brzmiała odpowiedź. — Zbaranieli ze szczytów: Gęby mają otwarte, a drżące dłonie ledwie są w stanie oręź utrzymać Halabardy kiwają się jak młode palmy w czasie wichury.

— A setnicy?

— Setnicy gawędzą coś z Shiramunem.

— Mścicielka stuknęła włócznią o cokół.

— Słuchajcie. Słuchajcie.

— Cicho tam. Nie gadać.

— O najdostojniejszy, Bogini dała mi odpowiedź na twoje pytanie. Bogini nie żąda wielkich ofiar od swego ludu.

Westchnienie ulgi wydarło się z tysięcy piersi, które oddech wstrzymywały przez długie sekundy oczekiwania.

— Ten tylko ma dać głowę, kto jest przyczyną gniewu bogów. Ona.

Tu ostrze włóczni zatoczyło półkole i wskazało na pałac królewski.

— Othe?

— Othe.

— Słyszeliście?

— Tak, tak.

Areykapłan znowu głos zabrał:

— Więc ukarż ją śmiercią, Mścicielko.

— Ukarż ją — powtórzył chór zwolenników sług Baala.

Przebuńczony do życia posąg potrząsnął głową przecząc.

— Nie! To wasza sprawa. Bogini mnie zesłała, bym wam oczy otworzyła, bym wyjawiała, jaka ofiara może niebiosą przebłagać, lecz walka z Othe, to wasza sprawa. Wyście ją uznali królową, wam tylko przystoi błąd naprawić.

— Nie myślny ją królową obrali — protestował areykapłan. — Sama się nią mianowała przy pomocy przeklętych Olbrzymów.

Posąg przybierał powoli pierwotną pozycję. Z prawicą wspartą na włóczni teżał,

nieruchomiał, stawał się znowu marmurową rzeźbą.

— Mścicielko. — W głosie areykapłana dźwięczała teraz rozpacz i prośba błagalna: — Nie opuszczaj nas. Nie opuszczaj twego ludu wiernego.

— Krzyczcie: — „nie opuszczaj nas” — wołał Emnoch i inni kapłani.

Niby wicher z ciszy morskiej poczęty zerwał się pomruk tysięcy głosów:

— Nie opuszczaj nas Mścicielko.

— Na kolana — padł rozkaz z trybuny.

Najbliżej stojący zgięli posłusznie kolana, a dalsze szeregi naśladowały ten ruch w owczym popędzie i krag schylających się postaci rósł coraz dalej, coraz dalej. Było to tak, jak kiedy duży kamień ręką wyrostka rzucony, padnie w sam środek spokojnej toni stawku, naipierw powstaje mały lej, potem drgające cząsteczki wody tworzą kolistą falę, której obwód rośnie szybko, aż brzegi muśnie jedwabistą pieszczotą, a zwierciadło całego stawku kołysze się długą chwilę.

— Mścicielko. Miej litość. Przez moje usta cały lud przemawia. Nie wydawaj nas na łup góry płomieni.

Posąg poruszył wargami:

— Góra płomieni zamilknie, jeśli ona da głowę. Zabijcie Othe.

— Nie zdzierzymy. Mścicielko. Opętała swymi wdziękami wielu dzielnych żołnierzy. Stana w jej obronie.

— Ci, którzy staną w jej obronie nie dożyją drugiej pełni miesiaca. Zginą od straszliwej zarazy.

— Słyszycie? Ci, co staną w obronie Othe, zginą od zarazy przed pierwszą odmianą księżyca — ryczeli sładzy Baala.

— Żołnierze — zaczął Emnoch szeptem. Areykapłan drgnął silnie.

— Co Co? — dopytywał.

— Żołnierze padają na kolana. Zwycięzamy. Wspomnij jeszcze o podatkach, o najdostojniejszy.

(C. d. n.).

tystycznych: jak z nich wynika w miastach liczących powyżej 20 tys. mieszkańców mieszkania jednoizbowe stanowią 36,8 proc. ogólnej ilości mieszkań, a więc przeszło jedna trzecia, przyczem

w suterynach i piwnicach mieszka około 60 tysięcy rodzin!

Nie lepiej jest w miastach wyższej kategorii, tj. liczących od 20 do 100 tysięcy ludności: tam mieszkania jednoizbowe stanowią 22,2 proc., a w suterynach i na poddaszach tłoczy się rodzin 37 tys.

W miastach dużych, liczących ponad 100 tys. mieszkańców jest jednak najgorzej!

Jednoizbowych „mieszkań“ aż 40,2 proc., a w suterynach i na poddaszu 34 tys. rodzin.

Cyfry powyższe obejmują całą Polskę: jak z nich wynika stan mieszkaniowy nie jest ani różowy, jak to się niektórym optymistom wydaje, ani też szybko zmianie nie ulegnie, gdyż

trzeba by przebudować całą Polskę, zwałić stare rudery, nobudować wielkie kamienice przystosowane do nowoczesnych wymogów higieny: słońca, powietrza i przestrzeni...

Gdy jeszcze zważymy uwagę tylko do obszaru b. zaboru rosyjskiego, do województw centralnych — stwierdzimy, że jeżeli stan mieszkaniowy miast całej naogół Polski jest nieszczególny — to w tych województwach staje się on wręcz fatalny!

Wychylmy się poza śródmieście Łodzi, Warszawy i Wilna, zajrzyjmy do mrocznych koryarzy i wnętrza a zrozumimy. Zobaczymy tam bowiem kilka, lub kilkanaście osób stoczonych razem na kilkumetrowej przestrzeni; usłyszymy płacz małych dzieci ehowanych w warunkach, o których zachód Europy i Ameryka pojęcia nie mają — o tych siedliskach

zarazy, gruźlicy i rachityzmu...

I w takich warunkach mieszka dosłownie połowa ludności naszych miast, połowa, składająca się przeważnie z ludzi pracy umysłowej i fizycznej z rodzin, dla których mieszkanie winno być wypoczynkiem, a staje się piekłem!

Wobec wymowy tych cyfr, błędna nawet najbardziej intensywnie zamierzenia budowlane, które przysparzają Polsce... kilka tysięcy izb mieszkalnych rocznie.

Jeżeli w tem samym tempie będzie rozbudowa naszego kraju postępowała — to więc za lat... kilkaset praprawniki nasze będą naprawdę mieszkali. O ile rzecz prosta, nie wzięmy pod uwagę naturalnego w tym czasie przyrostu...

Stypendja na studia weterynaryjne.

Zgodnie z uowem obwieszczeniem p. ministra rolnictwa, stypendja na studia weterynaryjne z funduszków, przewidzianych w budżecie ministerstwa rolnictwa, mogą być przyznane tym studentom weterynarii, którzy odpowiadają następującym wymaganiom: 1) posiadają obywatelstwo polskie, 2) są uzdolnieni do pełnienia służby państwowej, 3) wykazują dobre postępy w nauce, w szczególności zaś odbyli co najmniej rok studiów weterynaryjnych i złożyli przepisane egzaminy z postępowaniem, oraz 5) wykazują nieskazitelne postępowanie, oraz 5) nie otrzymują żadnego innego stałego stypendjum.

Podanie o przyznanie stypendjum kandydaci winni wnosić do Ministerstwa Rolnictwa na ręce właściwego dziekana szkoły akademickiej, do której uczęszczają.

Stypendja będą udzielane w wysokości 1200 zł. rocznie, płatnych w 10 ratach miesięcznych po 120 zł. od października do lipca włącznie.



4975

Ochrona pracy zarobkowej mężczyzn

wobec coraz groźniejszej konkurencji ze strony kobiet pracujących.

W Berlinie ukazała się w ostatnich dniach niezmiernie charakterystyczna statystyka. Otóż statystycy niemieccy obliczyli ostatnio, że w całych Niemczech pracuje zawodowo 12 milionów kobiet. Cyfra ta jest tak poważna i tak doprawdy znamienna, że należyte wyświetlenie jej wydaje się rzeczą konieczną.

Przed wojną kobieta nie odgrywała w życiu zarobkowym żadnej prawie poważniejszej roli. Zabezpieceniem swych celów życiowych szukała przedewszystkiem w małżeństwie, pozostawiając całą walkę o egzystencję i utrzymanie mężczyźnie.

Gdy jednak Europa wciągnięta została w wir straszliwej wojny — stan ten uległ najzupełniejszej zmianie. Kobiety, pozostawione bez opieki i oparcia, szukać zaczęły pomocy w pracy zarobkowej, a ponieważ cały szereg przedsiębiorstw pozbawiony został przez pobór wojskowy dotychczasowych swych pracowników, przeto kobieta łatwo zdobywała pracę i stała się siłą bardzo poszukiwaną na rynkach pracy.

W miarę, jak działania wojenne posuwały się, rola kobiety w życiu zarobkowym zaczęła wzrastać. Nie było — zdaje się — postęrkunku pracy, któregoby kobiety nie zajmowały po zaciągniętych na linje wojenne mężczyznach. Przyjmowano zaś kobiety tem chętniej, że były one siłami stosunkowo znacznie tańszymi od sił męskich a wydajność ich pracy była prawie równorzędna.

Ten stan rzeczy nie pozostał jednak bez silnego wpływu na umysłowość kobiety i po zakończeniu wojny światowej. Kobiety, wyciągnięte z zacisza domowego, zmieniły gruntownie swą przedwojenną orientację, przestały uważać małżeństwo za ideał, wołać raczej samodzielne zarobkowanie i, samodzielnie pracę. Dziś też — jak wskazuje statystyka berlińska — prawie co trzecia kobieta w Niemczech oddaje się pracy zawodowej i podczas, gdy 12 milionów kobiet samodzielnie zdobywa swą egzystencję, to zaledwie około 9 milionów kobiet niemieckich znajduje oparcie w małżeństwie.

Statystyka niemiecka nie jest oczywiście

odosobniona. Gdyby przeprowadzić obliczenia w innych państwach europejskich, — a zwłaszcza w państwach, które brały udział w wojnie światowej, — okazałoby się niewątpliwie, że i na innych terenach państwowych, — a również i w Polsce, — kobiety stanowią wśród armji ludzi, pracujących zawodowo, bardzo silny liczebnie korpus.

Tak zatem kobieta wyrosła na rywala mężczyzny w pracy zarobkowej. W każdej niemal gałęzi, a w szczególności w dziedzinie pracy biurowej i w kupiectwie, wyparła kobieta dość silnie element męski, a będąc siłą tańszą, prowadzi z mężczyznami coraz dotkliwszą konkurencję.

Kobięcie wystarcza bowiem, jeśli zdobędzie środki na suknię luksusową bieliznę, oraz na jaknajskromniejsze utrzymanie. Więcej kobieta zasadniczo za swą pracę nie żąda. Dla mężczyzny jest to oczywiście trochę za mało. Naogół zatem w walce konkurencyjnej mężczyzna ulec musi kobiecie. Najbardziej jaskrawo uwidatnia się ten stan rzeczy w Niemczech, — gdzie jak ostatnio obliczono — około 58 procent (!) ogólnej liczby pracujących stanowią kobiety.

Nie tedy dziwnego, że w niektórych państwach europejskich myśli się obecnie o ustawach, któreby możność pracy zarobkowej kobiet w pewnym stopniu ograniczały. Pomijając już wszelkie względy socjalne i rodzinne, wysuwa się jako główny motyw konieczności przeprowadzenia takiej akcji — problem bezrobocia, który i tak jest w chwili obecnej bardzo piekący, a który konkurencja sił kobiecych jeszcze silniej zaostrza.

W Polsce nie starano się wprowadzić przeprowadzić dokładnej statystyki kobiet pracujących, nie mniej jednak i u nas zagadnienie konkurencji kobiecej daje się w pewnych gałęziach pracy coraz silniej zauważyć. I dlatego też akcja, która budzić zaczyna się obecnie zagranicą, wywołuje i w Polsce dość żywo zainteresowanie. A kto wie, czy nie trzeba będzie ewentualnie pomyśleć również o zarządzeniach, które przedsięwzięte zostaną przez ustawodawstwo innych państw, dla ochrony pracy zarobkowej mężczyzn.

Jak uniknąć eksmisji?

SPLATA ZALEGŁEGO KOMORNEGO RATAMI.

Niedawno ogłoszono w „Dzienniku ustaw“ nowelę do ustawy o ochronie lokatorów, według której eksmisja z mieszkań 1 i 2 pokojowych nie będzie wykonywana, o ile bezrobotny otrzymał pracę i spłaca, prócz bieżącego komornego, zaległe komorne w ratach wynoszących 25 procent bieżącego komornego.

Nowela ta ma wielkie znaczenie, nie jest wykluczonem jednak, że przy zastosowaniu jej w życiu wynikać mogą ciągłe zatargi i nieporozumienia. Podajemy przeto dokładnie precedens taki na przykładzie, który zobrazuje jak należy w tych sprawach postępować.

A więc, powiedzmy, w dniu 1 sierpnia rb. została orzeczona prawomocnym wyrokiem eksmisja bezrobotnego z mieszkania 1 czy 2-pokojowego z powodu zalegania w opła-

cie komornego, przyczem sąd odroczył wykonanie eksmisji do dnia 1 stycznia 1929 roku.

Obecnie bezrobotny otrzymał posadę i mógłby spłacać zaległe komorne. Jak ma postąpić, by uchylić skutki wyroku eksmisyjnego?

Otóż powinien natychmiast rozpocząć płacenie komornego, bieżącego i zaległego. Jeśli właściciel domu odmówi przyjęcia komornego za pokwitowaniem (nie zostawiać komornego bez kwitu), lokator powinien przelać komorne za miesiąc bieżący, oraz 25 procent wysokości miesięcznego komornego na poczet zaległego długu pocztą. Na przekazie pocztowym należy dopisać, co następuje:

„Niniejszem przesyłam Panu ... złotych tytułem komornego za miesiąc x i ... złotych tytułem raty na poczet zaległego komornego“.

Okregowa Wystawa szkolna we Lwowie.



(d) Jak wiadomo, obecnie we Lwowie stanem Kuratorjum szkolnego urządzoną jest Okregowa Wystawa prac młodzieży szkolnej w salach gimnazjum im. Króla Batoryego. W czasie tej wystawy w auli gimna-

zjalnej odbywają się koncerty młodzieży gimnazjalnej, które gromadzą tam liczny za stęp słuchaczy, co właśnie widzimy na powyższym zdjęciu fotograficznym z ostatniego sobotniego koncertu.

W tym wypadku uniknie się wszelkich scysji i nieporozumień z właścicielem domu. Mając dowód tej wpłaty, należy wnieść tylko odpowiednie podanie do sądu, w którym zapadł wyrok eksmisyjny, z prośbą o zawieszenie wykonania eksmisji.

Należy jednak pamiętać, że zawieszenie

wykonania eksmisji nie oznacza zupełnego skasowania wyroku eksmisyjnego. W razie dalszego zalegania w płaceniu komornego i rat na wniosek właściciela domu sąd uchyli zawieszenie eksmisji i eksmisja będzie bezwzględnie wykonana.

Cudowny człowiek z Lyonu?

NIEZWYKLE DOŚWIADCZENIE PRZY POMOCY FLUIDU REKI.

(xy) W francuskim mieście Lyonie i w okolicy, jak już w swoim czasie donieśliśmy o tem, zdobył sławę fakira niejaki pan Gaillard, który prostym przyłożeniem ręki leczy rany i wewnętrzne choroby, sterylizuje kartofle i martwe kury przy pomocy fluidu, do- bywającego się z jego ręki, wprawia ludzi w stan pozorowanej śmierci i obudza ich znowu do życia. Do Gaillarda pielgrzymują ludzie zupełnie tak samo jak do cudownego źródła w Lourdes.

Paryscy uczeni, w szczególności lekarze, zainteresowali się Gaillardem i sprowadzili go do Paryża, gdzie odbywają z nim doświad- czenia w sali szkoły psychologii przy ulicy St. Andre. Uczeni mają się niebawem zebrać i wypowiedzieć swój sąd o cudownych wła- snościach ręki Gaillarda.

Doświadczenia Gaillarda dały dotych- czas wyniki dodatnie. Gaillard doprowadza przy pomocy fluidu swojej ręki mięso do sta- nu zupełnego rozkładu, i to w sali zupełnie zimnej, nie posiadającej pieca. Sterylizują również jajka, jabłka, mleko i różne inne ar- tykuły sjożywcze. Robi to szybko, dosyć ner- wowo, przenosząc prawą rękę z talerza na talerz i nie mogąc się skoncentrować na żad- nym dłużej, jak kilka minut. Negatywnie wypadły natomaist próby działania fluidu na krew świńską i na płytę fotograficzną.

Gaillard jest naogół bardzo optymisty- cznie usposobiony co do wyniku orzeczenia uczonych i jest pewny fluidu swojej ręki U- bezpieczył on nawet jedną rękę (lewą) na 100.000 franków, drugą (prawą) na 200.000 franków.

Folwark nieszczęść i zbrodni.

ZACIAŻYŁA NAD NIM KLATWA ZAGŁODZONEGO PRZEZ WYRODNE DZIECI OJCA.

W województwie waszawskim, pod So- kolowem, leży folwark Sterń, nad którym za- wisło istotne fatum. W okolicy opowiadają, że majątek ten przeklął przed wielu laty pierwszy jego właściciel, który umarł star- cem, zagłodzony i tyranizowany przez wy- rodne dzieci, na które niebacznie przepisał za życia cały majątek.

Istotnie na folwarku działy się nieustan- nie rzeczy niesamowite. W ciągu ostatnich 10 lat zmieniał on czterokrotnie właścicieli. W 1918 roku bandyci wymordowali wszystkich niemal jego mieszkańców. Najbliżsi krewni z linii bocznej, którym spadek przypadł w u-

dziale, też długo nie cieszyli się folwarkiem. W niespełna rok po objęciu gospodarki wła- ściel Konstanty Maciak zmarł w okrop- nych męczarniach, pogryziony przez wście- kłego psa. Ziemia przeszła na jego żonę ja- ko opiekunkę nieletnich dzieci. Kobieta owa zmarła również niezwykle śmiercią, utonął- szy w stawie w zagadkowych okoliczno- ściach.

Póki jeden z dwn jej synów, Piotr, nie doszedł do pełnoletności, krewni toczyli wojnę o intratną opiekę nad sierotami. Gdy Piotr Maciak uzyskał wreszcie pełne prawa, objął dziedzictwo z obowiązkiem utrzymywa-

nia młodszego brata Stanisława i późniejsze go podzielenia się z nim spadkiem.

Stanisław miał już lat 18 gdy, zaszedł dzi- wny wypadek. Pewnego dnia młodszy brat zniknął gdzieś bez śladu a uprzedniej nocy zapalił się chlew Maciaków. Piotr wiązał więc ów fakt z ucieczką brata. „Podpal I mnie przez zemstę i zbiegi” — dowodził. Przy puszczenie to trafiało wszystkim do przeko- nania, gdyż wiadzano o ciągłych waśniach między braćmi.

Po roku służba zwróciła uwagę, że Ma- ciak nie pozwala wywozić z chlewu nawozu, jakkolwiek konieczności gospodarze tego wymagały. Wiadomość o tem dotarła do po- licji, która przeprowadziła rewizję w chle- wie. — Po wywiezieniu kilku fur nawozu na głębokości metra znaleziono znie- kształconego trupa Stanisława. Kość czaszki była pogruchotana. Aresztowany Maciak przyznał się do zamordowania brata we śnie siekierą.

W wyniku dochodzenia Piotr Maciak i jego żona Zofja staneli przed Sądem okrę- gowym, który mordercę skazał na 10 lat cięż- kiego więzienia, żonę zaś jego uniewinnił. Z powodu zaalenia nieważności sprawa ta znalazła się onegdaj przed Sądem apelacyj- nym w Warszawie, który poprzedni wyrok za- twierdził.

Zima tegoroczna będzie długa i ostra.

Słynna wróżka paryska, pani de Thelo- me, na zapytanie czy rok 1929 przyniesie ludzkości spokój i szczęście, dała wymijają- cą odpowiedź, natomiast jasno i wyraźnie wypowiedziała się w kwestji pogody.

Oświadczyła ona, że zima tegoroczna bę- dzie długa i ostra. W marcu spadną jeszcze obfite śniegi. W połowie kwietnia nastąpi nagłe ocieplenie, a na pierwsze dni maja na- leży przygotować toalety wiosenne. Lato ma obfitować w burze, ale będzie ciepłe i pō- godne, nie tak jednak upalne, jak lato 1928 roku.

Urodzaje tegoroczne będą wyjątkowo po- myślne.

Ekspedycje naukowe badaczy szwedzkich.

(P. A. P.) Olbrzymie zbiory muzeów szwedz- kich powiększają się ciągle skutkiem zdoby- wania nowych okazów przez licznych podróż- ników szwedzkich.

W mieście Götensburgu znajduje się naj- bogatsze muzeum etnograficzne na świecie. Jest to najlepszym dowodem, jak wspaniałe rezultaty dała praca wytrwałych „Wikingów Nauki” którzy przeszło od dwustu lat badają i zwiedzają najodleglejsze zakątki świata.

W roku bieżącym również wyruszają lub już wyruszyły liczne ekspedycje naukowe.

Sven Hedin daży obecnie do Mongolji na czele największej ekspedycji, jaka kiedykol- wiek przebywała ten pustylny i niedostępny kraj.

Dr. Sköld z Lundu powrócił niedawno do Szwecji, po sześciu miesiącach pobytu w Pa- mirze gdzie badał narzecza pierwotnych ple- mion górskich.

Geolog dr. Norin, czyni obecnie doniosłe odkrycie na północy tego samego kraju, w za- kresie układu geologicznego gór, pustyni, po- łożenia rzek, jezior, wykazując, że nie okres lodowcowy wpłynął ostatecznie na ukształ- towanie się tego terenu, lecz podlega on cią- głym zmianom nawet i teraz.

Staruszek osiemdziesięcioletni, ks. Eman- der, który badał ostatnio florę Alaski, wysp Alenckich i stepów syberyjskich, wdzierając się odważnie na najbardziej niedostępne szczyty, zmarł w ostatnich dniach w mieście Wiktorja (Kolumbia Brytyjska) uległszy w pokoju hotelowym przypadkowemu, zatruciu

Jeszcze jeden kościół spłonął.



(xy) W miasteczku Mörs w Nadrenji spalił się doszczętnie katolicki kościół św. Józefa. Pożar wybuchł o północy. Płomienie dosięgły aż do wieży i zajęły cały dach. O godzinie 4 nad ranem runęła z ogromnym hukiem 60-metrowa wieża.

Rycina nasza przedstawia kościół po pożarze z częścią wieży.

gazem. Śmierć jego okryła żalobą całą Szwecję.

Dr. Bergman, znany badacz wyrusza na Syberję północno-wschodnią celem studjowania zoologii i etnografii tego niezamieszkanego niemal kraju.

Porucznik Moberg przez Saharę, Timbuktu i Niger udaje się do Liberji, skąd spodziewa się przywieźć cenne okazy dla Muzeum Etnograficznego w Sztokholmie.

Dr. Bolinder jedzie do Marokko, dr. Giertstad prowadzi poszukiwania archeologiczne na Cyprze przy poparciu szwedzkiego nastę-

cy tronu, również zapalonego archeologa.

Wkrótce zostaną ogłoszone rezultaty prac prof. Norden-Skiölda, który badał szczepy indyjskie Ameryki Środkowej i ukaże się dzieło „Eros murzyński” dr. Brüksa, które rzuci nowe światło na pierwotną moralność czarnej rasy (Afryka Środkowa) i zawierać będzie zbiór piosenek i opowieści murzyńskich, zdradzających bliskie pokrewieństwo z naszymi utworami ludowymi.

W ciągu roku zostaną zorganizowane dalsze ekspedycje.

Królowa klubów nocnych.

PRZEMYSŁ PANI MEYRICK — W PRZYMIERZU Z WACHMISTRZEM POLICJI. SENSACYJNY PROCES.

(?) Pani Meyrick, gdy owdowiała przed dziesięcioma laty po mało znanym w Londynie lekarzu Meyricku, pozostała prawie bez środków do życia wraz z dwiema nieletnimi córkami. Ale miała ładne mieszkanie. W tem mieszkaniu założyła klub nocny, gdzie wytworni panowie, z arystokracji i plutokracji, w towarzystwie pięknych pań, grali w karty i w ruletkę. Podawano trunki, którymi raczono się obficie, a były to pierwszej marki koniak i wina i nie brakowało szampana. Trunków dostarczał restaurator Ribuffi, a wachmistrz policji Goddard, który z ramienia władzy miał obowiązek śledzenia nocnego życia w Londynie, choć wiedział, że klub pani Meyrick, to szulernia, przymykał oko na praktyki jakie się tam działy. Pani Meyrick umiała go sobie zjednać.

Interesa pani Meyrick szły świetnie. Córeczki umieściła na pierwszorzędnej pensji. Kochała jej bardzo i one ją również kochały. Wiedziały, że matka pracuje z narażeniem wolności, by uzbierać dla nich wielki posąg i świetnie wydać je za mąż.

Po jakimś czasie pani Meyrick założyła drugi klub a potem trzeci. Nazywano ją w Londynie królową nocnych klubów. Kilka razy zamykano jej kluby, skazując ją na areszt. Po odsiedzeniu kary aresztu, znowu otwierała swoje kluby i znowu gromadziły się u niej liczne rzesze przy zielonych stołkach. W każdym klubie bywało pełno gości.

W międzyczasie córki pani Meyrick wyrosły. Po matce odziedziczyły urodę, dowcip i spryt. Zaczęły też razem z matką robić honory domu w klubach. Tu obydwie poznały też swoich przyszłych mężów. Są to panowie

wie należący do najwyższej arystokracji angielskiej

Tak więc spełniły się marzenia pani Meyrick: córki swoje wydała świetnie za mąż.

Lecz i teraz jeszcze nie zaniechała swego przemysłu. Zarówno córki, jak zięciowie pochwalali jej rzutkość w robieniu interesów. Kiedy przed kilku miesiącami pani Meyrick opuszczała więzienie po odsiedzeniu ostatniej swej kary, czekały na nią przed bramą więzienną obie jej córki razem z wysokim urzdownym zięciem i wręczyszy „królowej nocnych klubów” bukiet róż, zaprowadziły ją do auta.

Królowa nocnych klubów umiała zmylić władze i zawsze opuszczała więzienie jako ofiara nie-ludzkich donosów. W jej klubach schodziło się wszak najwytworniejsze towarzystwo. Grali w karty? Ależ to nie inaczej, jak w każdym przyzwoitym klubie. Podawano trunki? Ależ nie więcej, jak w każdym przyzwoitym klubie. Zaświadczyć to mógł wachmistrz policji Goddard, jeden z najbardziej zasłużonych urzdowników bezpieczeństwa publicznego w Londynie. Od dwudziestu pięciu lat należy Goddard do korpusu londyńskiej policji i cieszył się zawsze nieograniczonem zaufaniem swoich zwierzchników. Świadcetwo Goddarda ratowało panią Meyrick. Mogła z emfazą powiedzieć: Gdyby w moich klubach działy się rzeczy niedozwolone, wachmistrz Goddard byłby o tem pierwszy donosił.

Nieszczęście chciało, że Goddard kupił sobie wille i urządził ją wspaniale. Postarał się też o konto bankowe. Rozpowiadał wprawdzie, że otrzymał spadek po jakimś

wuju, ale policja wyszperała, że ten wuj nigdy nie istniał. Zaczęto dochodzić źródeł majątku Goddarda i wyszła na jaw, iż ten wuj w urzędach brał kubany. Do jego zaś zbankrutowania się przyczyniła się głównie pani Meyrick.

Wytoczono proces Goddardowi, którego z miejsca zasuspendowano a razem z Goddardem znalazła się na ławie oskarżonych królowa klubów nocnych, pani Meyrick. Jako rzeci oskarżony figuruje restaurator Ribuffi.

Proces rozpoczął się onegdaj. Oskarżeniomasi w Londynie adwokaci. Za inter-sowanie się tą rozprawą w Londynie jest ogromne, tembardziej, że w charakterze świadków wezwano osoby z najwytworniejszego towarzystwa, gości klubowych pani Meyrick.

Żebrak — mistrz charakteryzacji.

Pisma warszawskie donoszą o następującym ciekawym wypadku. Do domu nr. 8 przy ul. Oboźnej wszedł w południe jakiś żebrak. Przedstawiał on sobą ruinę człowieka. Głowa miała obandażowaną trudną szmatą, kulą mocno na lewą nogę, a prawą miał sztywną i z trudem włókł ją za sobą. Żebrak ten stanął na podwórzu i wyciągnawszy prawą rękę, lewy rękaw zwinął luźno i zaczął jęklwym głosem prosić o wsparcie. „Miłościwe osoby, stary jestem, bez ręki, bez nogi, ślepy, ulitujcie się dając mi chleb”.

Ktoś ulitował się nad żebrakiem i rzucił mu jałmużnę. Żebrak zwałwo podskoczył po dziesięciogrzeszówkę i zapomniawszy widocznie o swojej sztywnej nodze, jak baletmistrz zwinnie schylił się i podjął pieniądz. Zauważył tę niezwykłą metamorfozę nielitościwy lokator który skierował się do pierwszego posterunkowego i powiedział mu o tym fenomenie. Policjant zabrał żebraka do komisariatu.

Tam okazało się, że jest to 33-letni Stefan Boguszewski vel Dabrowski, nigdzie niemel-dowany. Poddano go osobistej rewizji i okazało się, że jest nad wyraz zręcznym symulantem. Obandażowana głowa była najzupełniej bez szwanku, lewa ręka była ukryta pod kamizelką i przywiązana dość silnie do biodra. Symulacja była tak udolna, że żebrak z powodzeniem udawał kalekę bez lewej ręki.

Wzrost armji bezrobotnych

W pierwszym tygodniu stycznia Urzędy pośrednictwa pracy zarejestrowały dalszy przyrost bezrobocia o 6111 osób. W ten sposób ogólna liczba bezrobotnych wzrosła do 134.000 osób. W porównaniu ze styczniem roku ubiegłego — bezrobocie jest mniejsze o 35 000 osób.

Jest to normalne zjawisko w Polsce, iż w styczniu bezrobocie dosięga najwyższego napięcia. Następne miesiące przynoszą już odpężnienie a w początkach kwietnia rozpoczyna się spadek.

Katastrofalne rozmiary osiągnęło bezrobocie w Niemczech, gdzie liczba bezrobotnych od 1 grudnia z. r. do 10 stycznia br. wzrosła o 400.000, mianowicie z 1,300.000 do 1,702.000.

Walka z grypą w Warszawie.

Wobec rosnącej coraz bardziej epidemji grypy odbędzie się w tych dniach specjalna konferencja departamentu zdrowia Min. spraw wewn. celem wynalezienia sposobów, któreby zapobiegały dalszemu rozszerzaniu się epidemji. M. in. ma być wprowadzony przymus zameldowania wypadków grypy władzom sanitarnym. Na drzewiach, w których znajdują się chorzy, będą wywieszane znaki ostrzegawcze.

2
LUTEGO

BAL PRASY

2
LUTEGO**Cyniczna para zbrodniarzy.****Matka każe kochankowi zastrzelić swojego własnego syna.**

(xy) Przed sądem przysięgłych w Paryżu stanęła onegdaj para ohydnych zbrodniarzy: wyrodna matka i jej cyniczny kochanek, oskarżeni o dokonanie niezwykle brutalnej i zwierzęcej zbrodni. Historia tej zbrodni jest następująca:

Wdowa, pani Ziegler, matka sześciu dzieci, po śmierci swego męża żyła wspólnie z kochankiem, smolarzem Pichery, pijakiem i próżniakiem, który odnosił się brutalnie do dzieci pani Ziegler, szczególnie do dwóch najstarszych jej synów, Klemensa i Henryka Zieglera. Między kochankiem a Klemensem i Henrykiem wywiązała się stan groźnej nienawiści, który skończył się katastrofą. Pewnego dnia między matką a jej synem, Henrykiem Zieglerem, przyszło do kłótni, a rezultatem jej było to, że matka wypędziła syna z domu. Rozgniewany Henryk udał się do swojego brata Klemensa, gdzie obaj postanowili rozprawić się z matką i jej kochankiem. Udali się więc

obaj wieczorem do domu matki. Widząc ich nadchodzących matka zamknęła im przed nosem bramę ogrodu ale Henryk i Klemens przeleźli przez płot. Wówczas matka wezwała na pomoc swego kochanka, który nadbiegł ze strzelbą. „Strzelaj!” krzyczała matka. Na widok strzelby Henryk chciał zasłonić sobą matkę, narażoną również na strzał ale Pichery wymierzył celnie w Henryka i położył go trupem na miejscu. Padł następnie drugi strzał, który zranił ciężko w ramię Klemensa. Matka wyrzuciła następnie ciężko rannego Klemensa na ulicę.

Przed sądem matka i jej kochanek przyznają się cynicznie do zbrodni, a matka nie żałuje nawet strasznego swojego czynu, dokonanego na swoim synie, twierdząc, że wołała by tylko, aby Klemens został zabity, a Henryk ranny! Sąd będzie miał łatwą sprawę z wydaniem wyroku na bestjałskich zbrodniarzy

trzymane jest w tajemnicy. Natomiast przedostała się do gazet londyńskich wiadomość, że Messiter miał w Nowym Jorku przyjaciółkę i że korespondencję z nią prowadził pismem szyfrowym, do którego tylko oni dwoje mieli klucz.

W mieszkaniu Messitera znaleziono tuzin listów szyfrowanych owej damy i notes, w którym nakreślony był tajemniczy klucz do tej szyfrowanej korespondencji.

Zwrócono się też do policji w Nowym Jorku, by wybadano ową damę, z którą Messiter korespondował. Spodziewają się, że tam może natrafić na jakieś dane, któreby stać mogły punktem oparcia dla śledztwa. Dyrekcja policji londyńskiej poruczyła wyświetlenie tajemniczego morderstwa w garażu najzdolniejszym detektywom i nie wątpi, że morderca wpadnie w ich ręce.

Komisjonerka luksusowej bielizny.

(KD) Mąż jest właścicielem dorózki samochodowej, którą powozi. Zona zaś Helena Irsa, matka trojga dzieci, zajmuje się handlem. W ciągu letnich miesięcy ub. r. nawiązała ona stosunki handlowe z wytwórcią luksusowej bielizny Flory Rothfeld. Towar brała w komis i sprzedawała. Pani Rothfeld widząc, że jej komisjonerka wywiązuje się ze swego zadania sumiennie, placąc za towar punktualnie — po paru tygodniach powierzyła Irsie większą partję bielizny. Teraz dopiero pieniędzy już doczekać się nie mogła. Oddała więc sprawę swych pretensyj prokuraturze, która obwiniła Helenę Irsę o zbrodnie sprzeniewierzenia wartości 2250 zł.

Wczoraj stanęła pani Irsa przed sędzią r. Szulisławskim. Broniła się, że placić nie mogła, bo sprzedawszy ten towar na raty, sama dotąd pieniędzy od dłużników nie dostała. Dała jej hyła obłożnie chora, co wyczerpało wszystkie jej domowe fundusze. Celem zbadania prawdziwości obrony Irsy — rozprawę odroczone.

Sąsiedzkie porachunki.

(K. D.) Pod dom Marji Wiernej, gospodyni z Błki Szlacheckiej dla jakiegoś sąsiedzkiego porachunku, w dniu 17 kwietnia 1927 wtargnęli zbrojni w widły, siekiery i noże Jan Gruszka z Wojciechem i Marcinem Jarymi. Wierna otwartszy drzwi, ugodzona została przez jednego z napastników ręką w twarz.

Ujął się za nią syn Józef Wierny wraz ze swymi nieodłącznymi przyjaciółmi Wilkiem i Kozajem, również uzbrojonymi w widły i noże. Między dwiema „trójkami” zawrzała gorąca i namiętna walka, w wyniku której, napastnicy na dom Wiernych zostali odparci. Najgorzej wyszedł ich przewodny Gruszka, który odniósł szereg dotkliwych kłutych i ciętych ran w lewy bok, zadanych mu przez Józefa Wiernego.

Oskarżony o ciężkie uszkodzenie ciała bliźniego odpowiadał Wierny wczoraj przed sędzią r. Szulisławskim. Z powodu niezjawienia się klasycznego świadka, rozprawę odroczone.

Z obawy przed karą rodziców.**Zakneblowała sobie usta i związała ręce, aranżując porwanie.**

(xy) Wpływ kinematografu i powieści kryminalnych popycha dzisiejsze dzieci do takiego postępku, o jakim donoszą obecnie pisma paryskie. Przed kilkoma dniami, dwaj szoferzy w jednej z podmiejskiej miejscowości paryskich weszli rano do swojego garażu i znaleźli w samochodzie kilkunastoletnią dziewczynkę, leżącą na siedzeniu, z ustami zakneblowanymi i związanymi rękami. Zawiadomili więc o wypadku policję, która uwolniła dziewczynkę z więzów i sprowadziła ją do komisariatu. Dziewczynka zeznała, że nazywa się Stefania Laboulbard, że mieszka w tej samej miejscowości u swoich rodziców. Początkowo opowiedziała, że wychodząc ze szkoły, została

porwana przez nieznaną trzech panów do samochodu i wleczona przez nich przez całą noc po wszystkich „zakazanych lokalach”, a nad ranem skrzepowana i porzucona w samochodzie. Dopiero później przyznała się, że otrzymawszy w szkole złą notę i bojąc się kary rodziców, błądziła przez całe popołudnie po mieście i okolicy, a nad ranem znalazła samochód, stojący w garażu, gdzie ułożyła się do snu. Kiedy jednak o świcie przebudziła się, przyszło jej na myśl aby zaaranżować porwanie, więc sama zakneblowała sobie usta i związała ręce. Zawiadomieni o wypadku rodzice odebrali z komisariatu awanturniczą córeczkę.

Krwawy czyn na sali sądowej.**Oskarżony wbił sztylet w piersi świadka.**

(?) Przed sądem karnym w Essen stawał onegdaj inwalida wojenny Prigan z żoną. Oboje oskarżeni byli o stręczenie do nierządu. Podczas rozprawy, gdy jeden z świadków zeznawał dla Prigana obciążająco, oskarżony

pryskoczył do niego i zanim ktokolwiek mógł temu przeszkodzić, wbił sztylet w piersi świadka. Ciężko rannego, w stanie bardzo groźnym, odwieziono do szpitala. Inwalidę Prigana aresztowano.

Morderstwo w garażu.**Tajemnicze zniknięcie. — Trup w garażu. — Szyfrowana korespondencja.**

(?) Detektywi londyńskiej dyrekcji policji mają teraz twardy orzech do zgryzienia z wykryciem mordercy Viviana Messitera.

Vivian Messiter, liczący lat 57, był w Londynie zastępcą wielkiej, nowojorskiej firmy naftowej. Przed dziesięciu tygodniami zniknął nagle z mieszkania, które wspólnie z żoną zamieszkiwał i aż do 12 b. m., mimo energicznych poszukiwań, na ślad jego nie na'rafiono. Dnia 12. b. m. znaleziono w garażu, gdzie

zwykle stało auto Messitera, trupa jego. Według orzeczenia lekarzy, został on zastrzelony ubiegłej nocy. Strzał padł, gdy Messiter był odwrócony plecyma, trafił go w głowę i spowodował śmierć natychmiastową.

Jak się więc zdaje, Messiter odbył jakąś podróż własnym autem, ale bez szofera, przy najmniej nie ze swoim szoferem. Czy morderca zastrzelił go w garażu, czy w drodze, a tutaj go ukrył, niewiadomo jeszcze. Śledztwo

Niebywała okazja zaopatrzenia się w pierwszorzędne towary

ZUPEŁNIE DARMO!

Firma BERTA STARK, magazyn pończoch i bielizny damsk. PLAC MARJACKI 3

oraz
Firma „ANDRE“ magazyn mód męskich, Lwów plac Marjacki 9

ustanowiły dla swej PT. Klienteli z wdzięczności za okazane im dotychczasowe zaufanie — **jeden dzień gratisowy** w miesiącu styczniu br., w którym to dniu każdy może zaopatrzyć się u nich w towary wedle swego wyboru i w dowolnej ilości zupełnie darmo!

Dzień ten zostanie publicznie w obecności notariusza z dni powszednich miesiąca stycznia wylosowany dnia 4-go lutego o godzinie 3-ciej w lokalu firmy „ANDRE“ przy pl. Marjackim l. 9. — Wynik losowania podany zostanie w dziennikach do publicznej wiadomości

Wybrańcom losu, którzy mieli szczęście w wylosowanym dniu nabyć towary u powyższych firm i to udowodnią otrzymanymi przy zakupie oryginalnymi bloczkami, **zostaną pieniądze przez nich złożone przy nabyciu tych towarów w całości gotówką zwrócone.**

Im częściej, tem intensywniej, kto korzystać będzie w miesiącu styczniu z usług powyższych magazynów, tem pewniej liczyć może na wygraną.

KORZYSTAJCIE ZATEM Z OKAZJI NABYCIA PIERWSZORZĘDNYCH TOWARÓW ZUPEŁNIE DARMO! WYBÓR OLBRZYMI — CENY NIEZMIENIONE!

kówna i spełniająca funkcje pomocnicze oficjal Dobrostańska.

Przekaz i pakunek.

W dniu 3-go lipca ub. r. tuż po godz. 6-tej wieczór, przystąpił do okienka Kowalezykówny jakiś młody człowiek i wyciągnawszy przekaz oraz banknot 500-złotowy, prosił o przyjęcie przekazu. Ze względu na spóźnioną porę Kowalezykówna odmówiła przyjęcia przekazu.

Woźny Czerwiński, chcąc zamknąć drzwi, wiodące do biura, wezwał obecnych około 10 osób do wyjścia. 2 osobników zostało, przy czym jeden drugiemu podał pakunek. Urzędniczka Lubieniecka na usilną prośbę tych osób pakunek przyjęła.

Maski i browningi.

Nagle weszło do pokoju 4-5 dalszych osobników, zbrojnych w wydobyte rewolwery. Przy pomocy nadających pakunek towarzyszy ci sterroryzowali woźnego, który według ich życzenia pod grozą przyłożonych do jego piersi luf rewolwerowych podniósł ręce do góry i odwrócił się do ściany. Wówczas banda wpadła do pokoju, gdzie znajdowała się kasa.

Rabunek.

Z osobników jeden przyskoczył do Lubienieckiej z rewolwerem. Krzyknawszy: „reci do góry!“, spowodował, że się cofnęła. Na stopnie z jej biurka wyjął szufladę, a z gotówki 160 zł, tamże przechowanej zabrał 19 zł 50 gr. w bilonie. Banknotów, znajdujących się pod papierami, nie zauważył.

Strach i przerażenie.

Równocześnie rozległ się krzyk w drugiej stronie, gdzie najpierw jeden napastnik przyłożył do skroni kier. Tustanowskiej rewolwer z krzykiem: „dawać pieniądze!“ usiłując odepchnąć ją od biurka, gdzie znajdowała się kwota 49.400 złotych, przeznaczona do wysyłki na główną pocztę. Nadbiegł również dalszy osobnik w przeźroczystej masce i okularach o czarnej oprawie, zbrojny w rewolwer i wyjął pieniądze.

Na widok zamaskowanych bandytów Kowalezykówna zemdląła. Kierowniczka Tustanowska nie tracąc przytomności, oparła się, wołając kilkakrotnie: „ratunku!“

W międzyczasie urzędniczka Dobrzańska zasłaniała się krzesłem i również wołała pomocy.

Ucieczka.

Przerażeni tem wołaniem napastnicy czempredzej uciekli. W pokoju tym w krytycznej chwili był również obecny lukasent firmy bławatnej Losch, Leopold Weinstock, który przyszedł do urzędniczki ściągając m'e sieczne raty. Ten również krzychał: „ratunku!“ i wybił nawet okno, ale jak zeznała p. Tustanowska na rozprawie doraźnej, dopiero po ucieczce napastników, na widok których skrył się poprzednio za szafę.

W chwili napadu główne drzwi wejściowe były zamknięte na kłódkę.

Na tropie sprawców.

Po opuszczeniu lokalu, sprawcy uciekający bramą przez podwórze, wsiadli do auta przy ul. Śniadeckich. Wybiegający za nimi Czerwiński widział nawet auto i narobił krzyku, ale auta zatrzymać nie zdołał. Policja wszczęła z miejsca energiczne śledztwo i tylko dzięki temu, że szofer czekając na sprawców, rozmawiał z niejakim Szumańskim i jedną panią, udało się policji naipierw wykryć szofera, a następnie dalszych uczestników napadu.

Jak podzielili swe role ?

Tak śledztwo, jak i rozprawa doraźna wykazały, że organizatorami napadu byli Ordyniec i Myrosz, z tych pierwszy rozdał broń i role pomiędzy dalszych uczestników. Pakunek nadawali Kaczmarowski i Myrosz. Bramę od ulicy Głębokiej zamknęli na kłódkę Ordyniec, Tustanowską i Lubieniecką sterrory-

Tegoroczne święto Jordanu we Lwowie.

Święcenie wody odbędzie się na placu Marjackim.

Udział wezmą przedstawiciele władz. -- W paradzie wystąpi cały garnizon wojskowy. -- W czasie święcenia wody oddaną będzie trzykrotna salwa karabinowa.

(d) Tegoroczne święto jordańskie (Bohójawienie) według obrządku grecko-katolickiego wypadła na sobotę dnia 19 bm. Poraz pierwszy we Lwowie władze urządzają tym razem święcenie wody przy udziale procesji ruskich, grecko-katolickiego duchowieństwa, przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, oraz garnizonu wojskowego i ludności ruskiej, na placu Marjackim. Uroczystość odbędzie się o godzinie 10 rano przy studni Matki Boskiej. W czasie święcenia wody kompania honorowa odda trzykrotną salwę karabinową, podobnie jak to praktykowano w czasach przedwojennych.

Na tę piękną uroczystość, obchodzoną na pamiątkę chrztu Zbawiciela w Jordanie, wybrano plac Marjacki, gdyż on najlepiej nadaje się do skupienia większych mas ludności, co należy powitać z wielkim uznaniem. Nie ulega bowiem kwestji, że w sobotę w święcie

jordańskim obok ludności ruskiej wezmą także liczny udział mieszkańcy Polacy, jak to dawniej było, co wraz z wystąpieniem przedstawicieli władz naszych zadokumentuje prawdziwy stosunek państwa polskiego do ludności ruskiej. Tak więc na nowo wprowadzony będzie dawny stan rzeczy, a ludność ruska, biorąca udział w święcie jordańskim łącznie z żołnierzami grecko-katolickiej religji, zadokumentuje, że z dala trzyma się od politycznych wystąpień pewnej garstki ludzi, siejących niepokój, z których działaniem wcale nie solidaryzuje się.

Równocześnie — jak w dawnych latach — na placu Franciszkańskim odbędzie się przy studni od ulicy Kurkowej święcenie wody przez księży prawosławnych według obrządku wschodniego. Udział tam również wezmą przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych.

Epilog napadu na pocztę przy ul. Głębokiej

Ukraińscy terroryści Skicki i Sztokało stanęli dziś przed przysięgami.

Echo procesu doraźnego.

(K. D.) Jak wiadomo rozprawa odbyta w dniach 19-24 lipca ub. r. przed tutej. Trybunałem Sądu doraźnego przeciw członkom U. O. W. Iw. Ordyńcowi, Iw. Plachtynie, Włodzimierzowi Myroszowi, Eugenjuszowi Kaczmarowskiemu, Eugenjuszowi Skickiemu i Iwanowi Sztokało, uczestnikom terrorystycznego napadu na pocztę przy ulicy Głębokiej, dokończonego w dniu 3 lipca ub. r., zakończyła się wyrokiem, mocą którego Ordyniec i Plachtyna, zostali skazani na karę śmierci, Myrosz dostał 7 lat, a Kaczmarowski 5 lat. Na własną prośbę, wniesioną do Pana Prezydenta, Ordyńcowi w drodze łaski karę śmierci zamieniono na 12 lat ciężkiego więzienia, a Plachtynie na 10 lat.

Co do Skickiego brakło wśród Trybunału jednomyślności, a co do Sztokały, w potrzebnym terminie nie naprowadzono dowodów, któreby zdołały wykluczyć jego obrońcę. Wobec tego Trybunał doraźnego Sądu

sprawę ich przekazał zwyczajnemu potępowaniu.

W następstwie tego po uzupełnieniu śledztwa, pociągnięto Eugenjusza Skickiego, 19-letniego montera, oraz Iwana Sztokało, 21 letniego szofera, przed Trybunał przysięgłych pod zarzutem zbrodni uczestnictwa w rabunkowym napadzie z bronią w rękę.

Jak to było ?

Dla uwypuklenia roli obu oskarżonych, godzi się przypomnieć pokrótce tło oraz przebieg owego napadu.

Filja Urzędu pocztowego Nr. 13 przy ul. Głębokiej l. 3, składa się z dwóch ubikacji i sieni, posiadającej wejście z parteru od ulicy Głębokiej 3 i z podwórza. W pierwszej ubikacji znajduje się oddział pakunkowy, w którym pracują funkcjonariusze Lubieniecka i Czerwiński, w drugiej zaś ubikacji, przy kasie, urzęduje kierowniczka poczty, Tustanowska, przy listach oficjal Kowalezy-



Wielki dramat
życiowy w 12
aktach

Szałeństwo zabaw karnawałowych w stolicy dożów! Ilustracja bujnego życia arystokracji weneckiej.
Urozmaicone sytuacje. Efektowne pomysły. Brawurowe tempo.

KARNAWAŁ WENECKI

zowali Myrosz i Skicki, zaś woźnego Czerwińskiego Kaczmarzki i Płachtyna. Szoferował wyprawie Sztokała.

Wina Skickiego i Sztokały.

Na sądzie doraźnym Skicki przyznał, że wiedział o napadzie już w dniu 2 lipca ub. r. i że brał udział pośredni przez sprowadzenie na ulicę Głęboką auta Sztokały, co też uczynił. Zaprzeczył natomiast, by sam brał bezpośredni udział w rabunku, gdyż stał się przy aucie, pilnując, by bez przerwy było ono pod gazem, każdą chwilę gotowe do odjazdu. Powoływał się wreszcie Skicki na to, że jako karny członek terrorystycznej Ukr. Organizacji Wojskowej, spełnił tylko rozkaz. Zeznania te, co do ich prawdziwości, prokuratura zakwestjonowała, gdyż tak na policji, jak i na rozprawie Skicki przez Tustanowską i Dobrostańską został rozpoznany jako bezpośredni sprawca napadu. Dalej szofer Sztokała zeznał na policji, że Skicki na przeciąg kwadransa od auta się oddalił. Zresztą uważa prokuratura, że choćby obrona Skickiego była prawdziwą, to dla ustalenia jego winy uczestnictwa w przedmiotowym napadzie wystarczy fakt, iż sam przyznaje, iż o zamierzonym zamachu dowiedział się dzień naprzed. że powierzone mu zadanie spełnił z „zapalem“, sprowadzając auto, pilnując motoru, by był pod gazem oraz oczekując powrotu napastników.

Co się zaś tyczy Sztokały, to ten przeczy, by w czemkolwiek zawinił, utrzymując, że nie wiedział, kogo ma widać, a tylko przy-

puszczał, że będzie chodziło o eskapadę z dziewczętami, określoną w gwarze lwowskiej mianem „roboty“. Prokurator jednak uważa obronę tę za mijającą się z prawdą i twierdzi, że Sztokała musiał wiedzieć, na jaką wyprawę wyrusza, skoro na 3-tygodnie przedtem Ordyniec ze Sztokałą jeździli jego autem na próbę ulicami Potockiego, Szymonowiczów i Śniadeckich, dalej, że brano go aż z miejsca postoju przy ulicy Fredry, oraz, że mimo tylu podejrzań, rzucających się w oczy okoliczności w czasie napadu i po napadzie, wskazujących, że pasażerowie jego to chyba jakiś złoceńcy, auta nie zatrzymał i sprawców w ręce sprawiedliwości nie oddał. Zatem Sztokała, jako ten, który przewoził sprawców i spełniając ich zlecenia dla udania się ich planu niezbędne — odegrał najważniejszą rolę, winien za zbrodnie uczestnictwa w rabunku odpowiadać.

Dziś podjęto proces.

Rozprawa przeciw Eugeniuszowi Skickiemu i Iwanowi Sztokałowi rozpoczęta została dziś rano pod przewodnictwem wiceprez. Antoniewicza. Po wylosowaniu i zaprzysiężeniu ławy przysięgłych, oraz odczytaniu aktu oskarżenia, przystąpiono do przesłuchania obwinionych.

Oskarża prokurator Sywulak. Bronią a dwokali dr. Hankiewicz i dr. Głuszkiewicz.

Dalszy ciąg sprawozdania z przebiegu tego procesu, budzącego szczególnie żywe zainteresowanie w sferach prawnych, wobec zamknięcia numeru, podamy jutro.

niej w Miejskim Zakładzie pogrzebowym. Od będzie się on jutro w piątek o godzinie pierwszej w południe z budynku Anatomji przy ul. Piekarskiej.

Pogrzebem śp. Horszowskiego zajęła się jego matka, mieszkająca przy ul. Podzameczu 1. 6, a nadto Związek kelnerów Związki sp. Horszowskiego pochowane będą również z Anatomji jutro w piątek o godzinie trzeciej popołudniu. Pogrzeb ten został także zamówiony w Miejskim Zakładzie pogrzebowym.

Opłatek w Zamarstynowie obok Lwowa.

(d) Onegdaj w Zamarstynowie odbyła się uroczystość wspólnego opłatka, urządzonego staraniem tamtejszych towarzystw: Szkoły Ludowej, Teatru i Chóru Ludowego, Klubu sportowego „Świtez”, Ochotniczej Straży Pożarnej i Związku Strzeleckiego.

Uroczystość ta odbyła się w dużej sali budynku gminnego, którą członkowie powyższych wymienionych towarzystw wraz z rodzinami wypełnili po brzegi. Z pośród zaproszonych gości jawili się tam: komisarz rządowy miasta Lwowa dr. Nadolski, starosta powiatu lwowskiego Eckhardt, major Woźniakowski w zastępstwie generała Popowicza, ks. proboszcz Kiernik z parafji św. Marcina, dowódca 26 pp. pułk. Pytel, major Pączek, poseł dr. Stroński, dr. Uhma, wiceprezes Zarządu głównego T. S. L., dr. Przygodzki, prezes Związku Obrońców Lwowa, rada Dzielawców imieniem Związku Legionistów, reprezentanci różnych organizacji i towarzystw, oraz w in.

Poświęcenia opłatka dokonał O. Antoni Latawiec z klasztoru OO. Kapucynów, poczem pierwszy przemówił naczelnik gminy Zamarstynowa inż. M. Krykiewicz, który łącznie z p. Wincentym Siwkim, prezesem Koła T. S. L., dał inicjatywę urzędzenia tego opłatka, aby w ten sposób na wspólnym wieczorze skupić członków wszystkich towarzystw polskich, działających na terenie gminy Zamarstynowa. Mowa w serdecznych słowach witał przybyłych gości i zebranych członków z rodzinami.

Następnie w czasie przyjęcia przemawiali: starosta Eckhardt, poseł dr. Stroński, dr. Przygodzki i inni, poczem odbyła się zabawa z tańcami, zapoczątkowana polonezem, która przeciągnęła się prawie do białego rana. W czasie przyjęcia honory gospodarzy spełniali: prezes p. Siwek z małżonką, oraz pp. Gawronowie i Mańkowscy

Nowy burmistrz gminy Zniesienia obok Lwowa.

(d) Jak wiadomo, przez pięć lat w gminie Zniesienia urzędował komisarz rządowy p. Kasper Petrykiewicz wraz z Radą przybochną. Z końcem listopada wreszcie odbyły się wybory do Rady gminnej, wskutek czego komisarz rządowy ustąpił wraz z swoją Radą przybochną, a ubiegłego wtorku nowa Rada gminna przystąpiła do wyboru burmistrza i jego zastępców.

Na uroczystym posiedzeniu większością głosów burmistrzem został wybrany dotychczasowy komisarz rządowy p. Kasper Petrykiewicz, zastępcami p. Mechel Löw, właściciel miodosytni i p. Jan Kociomyk. Wybór nowego Zarządu gminy obecni przyjęli oklaskami. Równocześnie przed budynkiem gminnym zebrani mieszkańcy, wraz z orkiestrą znieśnieńską, urządzili p. Petrykiewiczowi owoce. Muzyka odegrała marsz tryumfalny, a po wzniesionych okrzykach „Niech żyje!“ zabrzmiał hymn państwowy

Z SALI SĄDOWEJ.

Przejechał kobietę na śmierć.

Szofer Wander za nieostrożną jazdę skazany. — Areszt darowany na podstawie amnestji. — Auto własnością obszarnika. — Proces o 200 tysięcy złotych, tytułem odszkodowania.

(KD) Wczoraj zakończył się przed Trybunałem V Senatu proces przeciw szoferowi Adamowi Wanderowi, oskarżonemu o nieostrożną jazdę autem, na skutek czego przejechaną została śmiertelnie blp. Rozalja Gottfried. Po wysłuchaniu wywodów stron i dłuższej naradzie ogłoszony został wyrok, uznający Adama Wandera winnym nieostrożnej jazdy.

Ciekawe były motywa wyroku podane przez przewodniczącego nadr. Horszowskiego. Mianowicie Trybunał przyjął obronę oskarżonego, że ten jechał wolno i dawał sygnały, dlatego tem łatwiej zdaniem Trybunału, auto można było zatrzymać i do katastrofy nie dopuścić. Oskarżony natomiast zapatrzonego w stojącego na grzybku u wylotu ul. Sykstuskiej i Legionów posterunkowego, chwycił za strzałkę i przesuwając ją przesłonił sobie przez nieostrożność widok na pole jezdni ul. Sykstuskiej. Za tę nieostrożność skazano

Wandera na 3 miesiące aresztu z całkowitem umorzeniem kary na podstawie amnestji. Okoliczności obciążających, nie uznano żadnych, natomiast jako łagodzącą okoliczność Trybunał przyjął, że Wander, szoferując dwadzieścia kilka lat sprawował się solidnie i nigdy żadnego nie miał wypadku.

Zasadzony zastrzegł sobie trzy dni do namysłu. Kwestja przyjęcia wyroku jest dla niego o tyle ważną, że przeciw chlebodawcy Wandera, jako właścicielowi nieszczęsnego auta, drowi Bronisławowi Słomnickiemu, właścicielowi dóbr w brzeżańskim, mąż denatki Israel Gottfried, pomocnik handlowy, wytoczył spór cywilny o 200.000 zł. tytułem odszkodowania za stratę żony oraz stałą miesięczną rentę po 500 zł. na utrzymanie dwojga osierconych przez bl. p. Rozalję, dzieci. A wiadomo że sąd cywilny uzależnia w takich razach kierunek swego postępowania od ustalenia kwestji winy przez sąd karny.

Po krwawej tragedji przy ul. Janowskiej.

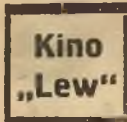
Jutro pogrzeb Bąkowej i Horszowskiego.

(d) Krwawa tragedia, jaka rozegrała się w rzeczywistości przy ul. Janowskiej 1. 57, którą szczegółowo opisaliśmy w wczorajszym numerze „Wiek Nowy“ w mieście wywołała wielkie zainteresowanie. Obszerne nasze relacje w tej sprawie były z zajęciem czytane, a egzemplarze „Wiek“ wprost rozczytywane z rąk kolporterów i sprzedawców. Pierwszy też „Wiek Nowy“ — jak zwykle naj-

lepiej informowany — przyniósł wiadomość o skonie Stanisławy Bąkowej na łożu szpitalnym.

Wczoraj w południe w Instytucie medycyny sądowej lekarz dr. Kozłowski przeprowadził sekcję zwłok Bąkowej i Horszowskiego, które następnie przeniesiono do Anatomji.

Pochowaniem śp. Bąkowej zajął się jej mąż st. post. Bak, który zamówił pogrzeb dla



zawiadamia, że już wkrótce wyświetlać będzie jeden z najwspanialszych filmów franc. w. t.

„CIEŃ HAREMU”

dramat erotyczny, odsłaniający tajemnice domów rozkoszy wielkich władców wschodnich.

Wybory Zarządu gminy przeprowadził z ramienia starostwa referendarz p. Krzanowski.

Mieszkańcy Zniesienia wybór p. Petrykiewicza

wieża przyjęli z wielkim zadowoleniem gdyż w ciągu pięciu lat p. Petrykiewicz dał dowód swej energii i racjonalnej gospodarki majątkiem publicznym.

Wniosek wydalenia z G. Śląska

wszystkich dyrektorów - techników i handlowców, obywateli Rzeszy niemieckiej.

Warszawa, (j. — telef.) W Sejmie śląskim odbyło się wczoraj burzliwe posiedzenie. Na wstępie odrzucono nagłosem wniosek o unieważnienie mandatów 9 posłów z powodu ciągłego nieobecności przez nich osobistych korzyści materialnych z tytułu piastowania mandatu poselskiego. Następnie dokonano wyboru nowej Rady Wojewódzkiej, do której weszli: red. Ślawik z PPS, adw. Kobeliński z Ch. D., Janicki z Pol. Stronictwa Chrześcijańsko-demokratycznego, Pietrzak z N. P. R. i Michanek z klubu niemieckiego.

Po załatwieniu tych dwóch spraw Sejm przeszedł do debaty nad wnioskiem Ch. D. o wielkim znaczeniu politycznym. Mianowicie wniosek ten domaga się

wydalenia z Górnego Śląska wszystkich dyrektorów techników i handlowców, będących obywatelami Rzeszy niemieckiej, którzy są zatrudnieni w przemyśle górnośląskim. Osób tych jest około 700. Wniosek powyższy został uzasadniony przez wnioskodawców znanym przemó-

wieniem Stresemanna w Lugano, który, jak wiadomo, kwestjonował wysiłki polskiego umysłu i polskiej ręki na Górnym Śląsku.

Nagłosem wniosku przyjęto w imiennym głosowaniu 16 głosami przeciwko 13 głosom. Wstrzymali się zupełnie od głosowania posłowie klubu Korfanteo, część PPS, i część NPR. W czasie przemówienia Korfanteo w dyskusji nad nagłosem powyższego wniosku, poseł Rundfeld z Frakcji Rewoluc. PPS.

usiłował Korfanteo czynnie zniechęcić, jednakże mu w tym przeszkodziło. Wedle opinii korespondenta katowickiego „Kurjera Porannego”, ważne następstwa pociągnięte za sobą także wynik wyborów do Rady wojewódzkiej. Wybory wypadły mianowicie w ten sposób, że wojewoda śląski znalazł się w mniejszości, co w obecnych warunkach musi doprowadzić do poważnego konfliktu między Sejmem i Rządem, a w ostatecznym rezultacie

do rozwiązania Sejmu śląskiego.

co już zapoczątkowane. Mówiąc o rozemysle lotniczym, referent wskazuje na to, że całe zapotrzebowanie oparto wyłącznie na produkcji krajowej i dąży się do zupełnego uniezależnienia od zagranicy.

Pierwotny projekt budżetu wojskowego opiewał na 1.300 milionów złotych. Marszałek Piłsudski, któremu ten projekt przedstawiono, uznał go za zbyt wygórowany i obniżył do 814 milionów.

Po przerwie poseł Kościalkowski przeszedł do omawiania samego budżetu. Co się tyczy wydatków Ministerstwa S. Wojsk., to łącznie z przedsięwzięciami wynoszą one 814.276.821 zł., co czyni 30,64 procent ogólnych wydatków budżetu. Obciążenie jednego obywatela na wydatki wojskowe wynosi 27,14 złotych.

Posłowie Woźnicki („Wyzwolenie”) ze względu na obecność przedstawicieli Ministerstwa Spr. Wojsk. prosi o wyjaśnienie przez Najw. Izbę Kontroli, czy budżet ministerstwa był wykonany zgodnie z prelimitarzem.

W dalszym toku obrad przedstawiciel Najw. Izby Kontroli dyr. Rogoziński oświadczył, iż w tej chwili z powodu braku rachunkowych zamknięć nie można określić, czy kredyty zostały przekroczone.

Posłowie Roja (Str. Chłopskie) atakuje ekonomiczną gospodarkę wojska i wyprowadza wniosek co do konieczności skrócenia czasu służby wojskowej w piechocie o parę miesięcy, co w rezultacie da oszczędność 40.000.000 złotych, które mówca przeznacza na żegluzę powieirzną.

Posłowie Lieberman (PPS.) uważa, iż budżet wojskowy jest zbyt wielki, że przechodzi naszą możność gospodarczą i dlatego żąda redukcji stanu pokojowego armji do 150.000 i ograniczenia wydatków wojskowych o 25 procent.

Posłowie Dąbrowski (Kl. Nar.) po długich wywodach, w których wskazuje na gotowość bojową armji niemieckiej i rosyjskiej, dochodzi do przekonania, iż Polska musi wytworzyć grupę bojową wysokiego poziomu, przygotować lotnictwo, kawalerię oraz broń pancerną.

Ograniczenie eksmisji lokatorów.

Warszawa, (j. — telef.) Z inicjatywy Związku Zrzeszeń lokatorskich ma być jeszcze w bieżącej sesji wniesiony przez Stronictwo Lewicowe do łaski marszałkowskiej wniosek o

wydanie ustawy, ograniczającej eksmisje lokatorów. Wniosek domagać się będzie mianowicie całkowitego wstrzymania eksmisji w czasie od listopada do marca każdego roku.

Sprawa samorządu m. Lwowa.

Referat posła Zdzisława Strońskiego.

Warszawa, (j. — telef.) W gmachu sejmowym odbyła się wczoraj narada posłów z Małopolski Wschodniej, należących do Bezpartijnego Bloku Współpracy z Rządem w sprawie samorządu miasta Lwowa i Małopolski Wschodniej. Referat na ten temat wygłosił poseł dr. Zdzisław Stroński. W dyskusji przemawiali posłowie dr. Seidler, Kosydarski i dr. Löwenherz, poczem uchwalono rezolucję tej treści: poleca się Prezydium Rady Naczelnej BBWR, województw południowo-

wschodnich, aby 1) weszło w ścisłą styczność z czynnikami kompetentnymi w sprawie problemu samorządu we Lwowie, i 2) aby co do tych problemów spowodowało sprecyzowanie zapatrywań społeczeństwa lwowskiego.

Poza tą sprawą na porządku dziennym narad był także referat posła dr. Seidlera, dotyczący wniosku klubu ukraińskiego w sprawie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej, ze stycznia 1928 r., o likwidacji Tymczasowego Wydziału Samorządowego.

Budżet Min. Spraw Wojskowych.

O jednoroczną służbę wojskową. -- Odmłodzenie armji. -- Cyfry budżetowe.

Warszawa, (Pat.). Na wczorajszym posiedzeniu Sejmowej komisji budżetowej wstępny referat w sprawie budżetu Min. Spraw W. wygłosił poseł Kościalkowski, który omawiając sprawę przejścia na jednoroczną służbę wojskową, stwierdza, że teoretyczne wprowadzenie jednorocznej służby byłoby możliwe, a nawet pożądane. Praktycznie wymagałoby znacznych świadczeń Państwa na rzecz wojska, co obecnie jest rzeczą przedczesną.

Następnie mówca omawia sprawę maksymalnej granicy wieku oficerów, zaznaczając, że granica wieku dla oficerów do majora włącznie była u nas zbyt wysoka. Odmłodzenie armji jest koniecznością. W kwestji uzbrojenia zorganizowane zbrojownie i warsztaty amunicyjne przeszły na stopę samowystarczalności. Produkcja broni maszynowej w kraju jest kwestją najbliższych miesięcy.

Mówca uważa, że pożądane byłoby wzmoczenie eksportu naszej amunicji zagranicę,

NA KARNAWAŁ!

Koszule białe, męskie kompletno od zł. 7-50, Pyżamy, Kapelusze od zł. 10—, Krawaty od zł. 1-50—, Szale jedwab., Skarpetki itp. we wielkim wyborze, po cenach niższych sprzedaje **Dom Towarowy „Bergera”** Lwów, pl. Trybunałski 1. 93

Kłeska hokeistów polskich.

Warszawa, (j. — telef.) Oczekiwane z napreżeniem spotkanie AZS. z drużyną niemiecką skombinowaną z grupy Berliner S. C. i Risersee, skończyło się wielką klęską zawodników polskich w stosunku 6:0 (0:0, 0:5, 0:1). Do tej klęski przyczynił się brak Tupajskiego i bardzo słaba gra bramkarza Stogowskiego.

Ruch pociągów.

Lwów (AW) Jak się dowiadujemy sytuacja na odcinku lwowskiej Dyrekcji kolejowej polepszyła się nieco. Krakowski pociąg pospieszny spóźnił się o 80 minut, warszawski o 30 m. Inne pociągi spóźniły się o 20 do 30 minut. Linja Łąpieżanka — Sokał ciągle jeszcze unieruchomiona.

Wybuch gazu.

Warszawa, (j. — telef.) Wczoraj przy naprawianiu rury gazowej w jednym z domów przy ulicy Dzikiej nastąpił wybuch gazu, skutkiem którego dwie osoby uległy ciężkim poparzeniom. Wybuch spowodował jeden z robotników, który chcąc się przekonać, czy gaz się nie ulatnia, zapalił w piwnicy zapałkę od której nastąpił wybuch.

Zbrojenia niemieckie pod pretekstem niebezpieczeństwa ze strony Polski.

Opublikowanie memorjału ministra Reichswehry. — Sensacja w świecie politycznym. — „Zdrada stanu“. — Niemcy i Polska w razie wojny.

Warszawa (j. — telef.) Sensacją dnia w świecie politycznym jest opublikowanie przez londyński „Review of Reviews“ memorjału ministra Reichswehry Grönera w sprawie budowy nowych pancerników. W samym Berlinie opublikowanie tego dokumentu wywołało wśród ster rządowych i politycznych niesłychaną konsternację. Wydobycie na światło dzienne tajemnicy, jaka stanowił ten memorjał,

określają jako zdradę stanu.

Minister Gröner opracował swój memorjał jeszcze w jesieni z. r. z okazji debat w Reichstagu nad sprawą budowy nowego pancernika niemieckiego.

aby wykazać i uzasadnić konieczność powiększenia sił morskich Niemiec.

Z memorjału tego sporządzona ograniczoną liczbę odpisów wedle jednych 13, wedle innych 24 i odpisy te rozesłano osobistościom oficjalnym, najbardziej godnym zaufania. Otrzymał mianowicie memorjał powyższy w odpisie m. i. prezydent Hindenburg, kanclerz Müller, ministrowie i politycy Stresemann Hilfering, Schäetzel, Koch, Westarp, Bredt, prezydent Reichstagu Löbe, oraz rządy niektórych państw związkowych, jak Bawaria i Saksonja. Ostatni egzemplarz zachowa, dla siebie minister Gröner. Wszystkie odpisy były numerowane i zaopatrzone własnoręcznym podpisem Grönera. Ponadto

prowadzono ścisłą ewidencję osób, którym przesłano memorjał do przejrzenia. Zachodzi wobec tego kwestja, czy opublikowanie tego tajnego dokumentu nastąpiło skutkiem wykradzenia go, czy też w drodze wydania go przez zdradę.

„Kreuzzeitung“ wyraża przypuszczenie, że tekst memorjału dostał się w ręce pacyfistów niemieckich, grupujących się dokoła

osoby prof. Förstera, który wysłał go do Anglii,

celem skompromitowania Reichswehry. Ministerstwo Reichswehry przystąpiło do zbadania tej istotnie sensacyjnej z rozmaitych względów afery.

Prasa berlińska z wielkiem oburzeniem pisze o opublikowaniu memorjału przez miesięcznik angielski, a ze strony oficjalnej pośpieszono podkreślić, że

memorjał był dziełem samego ministra Reichswehry, a nie całego gabinetu.

Jednocześnie prasa berlińska interpretuje w odpowiedni sposób sam memorjał, starając się złagodzić jego wrażenie.

Wysuwa ona mianowicie zwroty, dotyczące rzekomego niebezpieczeństwa zamachu Polski na Prusy Wschodnie i niemiecki Górny Śląsk.

a natomiast pomija zupełnie milczeniem, albo wręcz bagatelizuje te zwroty memorjału, w których mowa jest o opanowaniu wybrzeża bałtyckiego, zneutralizowaniu znaczenia floty rosyjskiej itd. Niektóre dzienniki starają się także wykazać, że treść memorjału świadczy właśnie o wybitnej pokojowości Niemiec i jedynie defenzywnem nastawieniu niemieckiej polityki zbrojeń.

Memorja ministra Grönera składa się z 4 części. W jednej z nich mowa jest

o niebezpieczeństwie zamachu ze strony Polski na wschodnie prowincje Niemiec, przy czem autor memorjału powołuje się na przykład Wilna, które Polacy zupełnie niespodzianie opanowali, stwarzając taki sam fakt dokonany, jak Włochy zajęciem Fiume i Litwini zajęciem Kłajpedy. Analizując zadania marynarki niemieckiej w razie zamachu polskiego na Prusy

Wschodnie, Gröner twierdzi, że przeciwnik rozporządzałby bezwzględnie przewagą sił. Przybycie z pomocą niemieckich sił przez terytorjum korytarza do Prus Wschodnich nie udaleby się prawdopodobnie. Ponadto Prusy już w bardzo krótkim czasie odczułyby brak amunicji.

W tych warunkach więc flota niemiecka ma potrójne zadanie: 1) Ochronę ważnych transportów morskich; 2) interwencję na całym obszarze pobrażnym, oraz 3) ochronę lądową sił zbrojnych przed działaniami od strony morza. Mając te zadania na oku,

flota niemiecka musi bezwarunkowo zapewnić sobie na Bałtyku supremację w stosunku do Polski. Musi zaś czynić to w szybkim tempie, gdyż Polska wzmacnia nieustannie swą flotę, budując z jednej strony nowoczesne jednostki i łodzie podwodne w stocznjach zagranicznych, a z drugiej strony mając za sobą zpaną umowę polsko-francuską, która zobowiązuje Francję do przyścia Polsce z pomocą w razie wojny, przez wysłanie na wody Bałtyku silnej eskadry krążowników. Eskadra ta, zdaniem Grönera, na wypadek zbrojnego wystąpienia Polski przeciwko Niemcom, każdej chwili może operować pod flagą polską, nawet bez oficjalnego udziału Francji w wojnie. Rozważywszy te wszystkie okoliczności i możliwości, Gröner twierdzi w swym memorjałe, że z chwilą wybudowania nowych pancerników, Niemcy będą miały zapewnioną na Bałtyku w stosunku do Polski i Rosji sytuację dominującą, z czego wynika konieczność jak najintensywniejszych zbrojeń na morzu.

Walka w Afganistanie trwa!

Powstańcy żądają głowy Amanullaha.

Warszawa. (j. — telef.) Jak wynika z nadchodzących z Kabulu wiadomości, położenie w Afganistanie, pomimo abdykacji Amanullaha, przedstawia się nadal bardzo groźnie i niepewnie. Jakkolwiek podpisany został rozejm, walki toczą się w dalszym ciągu i powstańcy ostrzeliwiają z armat Kabul, wyrządzając w nim wielkie szkody.

Koronacja nowego władcy Afganistanu odbyła się w poniedziałek wśród huk armat obłężniczych. Pokazuje się, że nowy król, nie posiada dostatecznego autorytetu i jest faktycznie odsobniony. Z tego powodu panuje w kraju dalej zamieszanie, które wyzyskuje wódz powstańców Sakao. Żąda on nie tylko głowy Amanullaha, za którą wyznaczył nagrodę, lecz także ustąpienia całej dynastji.

Położenie jest temwięcej skomplikowane, że Amanullah podobno zbiera swoich zwolenników, aby pościć na nowo tron, z którego abdykował nie dobrowolnie, lecz jedynie w celu salwowania swego życia.

Omawiając sytuację w Afganistanie w związku z abdykacją Amanullaha, dziennik rzymski „Tevere“ wyraża opinię, że walki w Kabulu są odbiciem walki

na tle rywalizacji między Sowietami i Anglią o wpływy w Azji.

Podobna walka, lecz na większą skalę, rozegrała się niedawno na gruncie Chin i toczy się co pewien czas w rozmaitych stronach Azji, gdyż

Sowjety szukają nieustannie słabych punktów, aby Anglię zaszachować i pozbawić dotychczasowych wpływów.

Jakkolwiek z walki tej Sowjety wyszły z dotkliwymi porażkami, to nie można także powiedzieć, aby i Anglija wyszła z nich zwyciężko, gdyż w Chinach np. obudziła się wola nacjonalistyczna i powstało państwo niezależniące się coraz bardziej, które wszystkie inne państwa muszą traktować obecnie na stopie równości. Nie wiadomo jeszcze także, co wyniknie z afery afgańskiej.

Londyn (AW) Według wiadomości nadeszłych tu z Afganistanu wojska powstańcze pod wodzą Bacz - Sakao wtargnęły do Kabulu. Na ulicach miasta toczy się zacięta walka.

stek, z zawodu krawiec, pod zarzutem zniewolenia w lipcu z. r. 13-letniej dziewczynki, Jadvigi X. Akt oskarżenia poparty jest zeznaniami poszkodowanej dziewczynki, zeznaniem jednego świadka i świadectwem lekarskiem. W ostatnich dniach jednak sprawa cała mocno się skomplikowała, gdyż dziewczynka nagłe bez śladu zaginęła. Istnieje podejrzenie, że została ona rozmyślnie usunięta i jest albo gdzieś więziona, albo może nawet padła ofiarą zbrodni. Stwierdzono, że Naparstek usiłował początkowo perswazjami, potem zaś terrorem i groźbami nakłonić dziewczynkę do cofnięcia zeznań.

GEN. KUKIEL — PROF. UNIwersytetu LUBELSKIEGO.

Warszawa. (j. — telef.) Generał Marjan Kukiel, znany historyk wojskowości w Polsce, powołany został na katedrę historii w uniwersytecie w Lublinie.

Żydzi przechodzą na katolicyzm.

Warszawa. (AW.) Katolicka Agencja Prasowa donosi z Wilna: W ostatnich dniach w Wilnie nawróciło się do katolicyzmu i zostało ochrzczonych kilka osób z pośród miejscowych żydów. Spodziewane są dalsze nawrócenia, a chrzest paru innych odbędzie się niedługo. Istnieje projekt powołania do życia zrzeszenia nawróconych. Organizacja ta miałaby na celu zbliżenie wszystkich nawróconych między sobą, oraz pogłębianie zasad iary katolickiej. Językiem wykładowym byłby żargon. Byłaby to pierwsza organizacja Żydów - katolików w Polsce.

Tajemnicze zniknięcie dziewczynki.

Warszawa. (j. — telef.) Przed sądem okręgowym karnym w Warszawie odbędzie się wkrótce proces w zagadkowej sprawie. Na ławie oskarżonych zasiądzie Chaim Napar-

Kino „FATAMORGANA“ wyświetla od dziś wielki dramat życiowy w 10 akt. podług słynnej noweli Puszkina p. t. 11569

DAMA PIKOWA

Zniżki ważne

„Banda Arsena Lupina“.

Aresztowanie szajki młodocianych bandytów.

Warszawa. (j. — telef.) Policja w Łodzi wykryła szajkę młodocianych rzeźmieszków w wieku od 11—15 lat, którzy popełnili szereg śmiałych kradzieży i włamań pod nazwą „Banda Arsena Lupina“. Aresztowano ogó-

lem 7 chłopaków, których większość osadzono w areszcie śledczym ponieważ okazało się, że w najbliższym czasie mieli oni dokonać nowych włamań i kradzieży.

Zdradziły ją listy miłosne.

Po trzech latach bezkarności dostała się do więzienia za współudział w zamordowaniu męża.

Wymiar sprawiedliwości dziwnymi często drogami dochodzi do wykrycia prawdy. Zastarzałe nieraz zbrodnie bywają po latach zdemaskowane a pewni już bezkarności przestępcy dostają się przed sąd.

Tak było właśnie z procesem o zamordowanie Władysława Andrzejczyka, zamożnego gospodarza z pod Warszawy.

Andrzejczyk, wzięty swego czasu do wojska rosyjskiego, opuścił swoją zagrodę na kilka lat. Przez ten czas żona jego Marianna, zawarła bliższą znajomość z parobkiem Janem Kowalskim.

Gospodarz, powróciwszy do domu, wypędził Kowalskiego, który czuł się jak u siebie. — Andrzejczykowa jednak pomyślała męża, póki wreszcie nie przyjął parobka z powrotem.

Pewnego dnia Andrzejczyk znikł w niewytłómaczony sposób. Przeprowadzono dochodzenia i trupa Andrzejczyka znaleziono w stojącej na uboczu studni. Na głowie ofiary widniały ślady uderzeń ostrem narzędziem. Według orzeczenia lekarzy, którzy dokonali sekcji zwłok — zmarły był ogłuszony udezeniem w głowę i gdy wrzucono go do wody, — żył jeszcze, lecz następnie utonął.

Dochodzenie, idąc za głosem opinii — skierowało się przeciw Kowalskiemu. Ten w czasie badania policyjnego przyznał się do morderstwa, lecz na pytanie, czy miał współników — odpowiedział przecząco. — Za czyn swój został skazany na 10 lat ciężkiego więzienia.

W trzecim roku odsiadania przez Kowalskiego kary zaszedł niezwykle wypadek. Brat skazanego przy odwiedzaniu swej chałupy, znalazł pod belkami dachu ukrytą paczkę listów. Były one niepodpisane, — ale z treści wynikało, że zapewniająca o swej miłości kobieta prosi usilnie Jana Kowalskiego, by zgładził wreszcie jej męża.

Rodzina Kowalskich złożyła znalezione listy (17 sztuk) w urzędzie prokuratorskim. Podjęto nowe dochodzenie, w którego wyniku Andrzejczykowa aresztowana i onegdaj znalazła się ona na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym w Warszawie.

Do winy się nie poczuwała, lecz ekspert-grafolog stwierdził identyczność badanego pisma z charakterem pisma oskarżonej. — W rezultacie sąd skazał Andrzejczykową za współudział w morderstwie na 12 lat ciężkiego więzienia.

Krwawy dramat rodzinny.

Córka zastrzeliła swojego ojca.

(xy) W Marsylii rozegrał się onegdaj krwawy dramat rodzinny, który wywołał tam wielkie wrażenie. Przy jednej z ulic w Marsylii prowadziła sklep Matylda Baret, córka przedsiębiorcy Franciszka Marengo, ponurego i gwałtownego Włocha, który zatruwał życie całej rodzinie. Marengo wracał często do domu pijany i wywoływał kłótnie i sprzeczki, obrzucając obelgami i bijąc zarówno żonę, jak i zamezną córkę. W krytycznym dniu ojciec wywołał przy obiedzie awanturę, zamierzając

się na panią Baret siekierą. Wobec tego kupiła ona rewolwer i kazała go naładować swojemu mężowi. Gdy niebawem ojciec wywołał znów awanturę i zagroził córce obiciem, wyjęła ona z torebki rewolwer i strzeliła do ojca, kładąc go na miejscu trupem. Obecna rodzina skryła się w czasie tego w sąsiednim pokoju Panią Baret aresztowano. Oświadczyła ona, że czynu swego dokonała w obronie własnej, wobec ciągłych pogroźek ojca.

Bohaterstwo 12-letniej dziewczynki.

Wyniosła z płonącego domu młodsze rodzeństwo, lecz sama zginęła.

Gazety wiedeńskie donoszą o wzruszającym do głębi poświęceniu i bohaterstwie małej 12-letniej dziewczynki.

W małym domku w miejscowości Perban w Styrii mieszkała robotnicza rodzina Eiblow, składająca się z rodziców i pięciorga dzieci. W czasie nieobecności rodziców nastąpił wybuch bańki z benzyną, stojącej blisko rozpalonego pieca. — W jednej chwili stanął cały pokój w płomieniach.

Najstarsza, 12-letnia siostrzyczka, mimo ciężkich ran, odniesionych w czasie wybuchu,

z bohaterską odwagą wyniosła naprzód z płomieni najmłodsze półroczne dziecko. Następnie z niezwykłą pogardą śmierci wdzierając się do płonącego domku jeszcze trzykrotnie i wyniosła resztę rodzeństwa.

Dokonawszy tego wielkiego czynu, mała bohaterka zemdlala i wkrótce potem zmarła wśród strasznych męczarni wskutek odniesionych poparzeń. Dwu jej braciszków, 3 i 6-letni, wyzionęło ducha, — zanim nadeszła pomoc.

GROŻNY STAN ZDROWIA MARSZAŁKA FOCHA.

Warszawa. (j. — telef.) Jak donoszą z Paryża — w stanie zdrowia marszałka Focha na stąpiło wczoraj w południe znów pogorszenie i chory znajduje się obecnie w stadium krytycznym. Skutkiem tego lekarze czuwają nieustannie przy jego łóżu, zmieniając się co godziny. Przy każdej zmianie badają serce chorego, które funkcjonuje bardzo nieregularnie.

„MAŁE WAKACJE“ W SZKOŁACH.

Warszawa. (j. — telef.) Wedle rozporządzenia Ministerstwa Oświaty, pierwsze półrocze w szkołach zakończy się w dniu 31 stycznia po normalnych lekcjach, a nowe półrocze rozpocznie się w dniu 5 lutego, czyli, że w tym roku t. zw. małe wakacje będą o 1 dzień dłuższe i trwać będą zamiast 3 dni 4 dni, tj. 1, 2, 3 i 4 lutego.

SĄDY PRACY ROZPOCZĘŁY SWĘ FUNKCJE.

Warszawa. (AW.) Dnia 15 bm. minister sprawiedliwości p. Car podpisał nominację przewodniczących sądów pracy i ich zastępców, oraz ławników tych sądów. W ten sposób z dniem 15 bm. sądy pracy w Warszawie, Łodzi, Wilnie, Białymstoku, Dąbrowie Górniczej i Białej Krakowskiej rozpoczęły swe funkcje.

BILANS BANKU POLSKIEGO.

Warszawa. (Pat) Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę stycznia br.: zapas złota w wysokości 621.1 milionów, waluty i należności zagraniczne, zaliczone do pokrycia, zmniejszyły się o 2.7 miliony (5243), niezaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 152 milionów zł. (171.5). Portfel wekslowy zmniejszył się o 11.9 milionów zł. (6287). Również i pożyczki zastawne zmniejszyły się o 58 milionów (853). Natychmiast płatne zobowiązania (3874) milionów i obieg biletów bankowych (11904) zmniejszyły się o 416 milionów do łącznej sumy 17778 milionów zł. Po uwzględnieniu zmian wynikłych z zysków i strat Banku za r. 1928, inne aktywa zmniejszyły się o 37 milionów (725) oraz inne pasywa o 328 milj. (120.7).

POLSKA A PRUSY WSCHODNIE.

Berlin. (Pat) Nadprezydent prowincji wschodnich Prus Siehr wygłosił w Essen na walnym zgromadzeniu izby handlowo-przemysłowej obszerny referat p. t. „Prusy jako forpoczta Rzeszy niemieckiej“. W referacie swoim Siehr zaczął od oświadczenia, że wszelkie nadzieje na to, jakoby szerokie masy narodu polskiego wyrzekły się odzyskania Prus wschodnich są błędne. Zdaniem Siehra dąży Polska do zagarnięcia (?) Prus Wschodnich różnymi sposobami, ale sposobami raczej gospodarczej niż militarnej natury. Następnie zobrazował referent fatalne położenie gospodarcze Prus wschodnich. Wreszcie oświadczył iż Prusy wschodnie są ostatnią silną kolumną niemieckiej pracy kolonizacyjnej na wschodzie. Gdyby Niemcy miały się wyrzec tej kolumny, wówczas musiałyby również po grzebać cały wynik 700-letniej pracy kolonizacyjnej na wschodzie i wyrzec się wszelkich nadziei na późniejszą poprawę granic na wschodzie.

ZAWALENIE SIĘ TRYBUNY PODCZAS MECZU BOKSERSKIEGO.

Londyn. (AW) W Lancaster wydarzył się onegdaj podezas meczu bokserskiego następujący wypadek: Mecz odbywał się w pływalni ponad basenem, gdzie urządzono trybuny. W pewnej chwili cześć podłogi zapadła się i 80 osób spadło do wody głębokiej na 9 mtr. 9 osób odniosło ciężkie poranienia.

Emil Jannings, Werner Kraus, Lya de Putti w potęg. filmie o olsn. przepychu reżyserji Bucho-wieckiego pod t. „Zemsta murzyna“ (Otello) wyśw. Kino UCIECHA Pas. Mikolascha ul. Sienkiewicza

11566 codz. od g. 4-tej Do rozpoczęcia 1-go seansu ceny znacz. niższe. —

Smierć pod sankami.

Przemysł, w styczniu.

(m) Onegdaj został Grzegorz Kocan, pracownik firmy drukarskiej „Józef Styfi“, przejechany przez sanki, któremi jechał doręczarz J. Kwiatkowski.

Skutki przejechania okazały się fatalne, Kocan bowiem, pomimo dokonanej w szpitalu powszechnym operacji, wkrótce zmarł.

Sp. Kocan cieszył się pewną popularnością. Od lat bowiem znano go bowiem jako rozlepiacza afiszów wyżej wspomnianej firmy Skon sympatycznego Grzegorza-afiszera, który wśród tak tragicznych okoliczności utracił życie, wywołał powszechny żal.

Z posiedzeń Magistratu.

(II) Na tygodniowym posiedzeniu Magistratu m. Lwowa uchwalono następujące zezwolenia budowlane:

Michałowi Massowi na nadbudowę 3-go piętra na budynku realności pod l. 7 przy ul. Kollataja, firmie Altschüler i Ska na wzniesienie parterowego magazynu na pomieszczenie sarnochodów na parceli gruntowej pod l. 92 przy ul. Janowskiej, Janowi Stromengorowi na budowę oficyny na realności pod l. 5 przy ul. Legjonów celem rozszerzenia kinoteatru „Casino“; inż. Janowi Brzozowskiemu na budowę parterowego domu i nadbudowę l. p. nad parterowym starym i nowodobudowanym domem pod l. 25 przy ul. Zadwórzeńskiej i Kapitulie św. Jura na budowę szopy drewnianej na parceli przy gościńcu gródeckim.

W dalszym ciągu uchwalono zezwolenia na podział parcel a mianowicie: zatwierdzić dr. Szelidze i tow. plan podziału parcel grunt., położonych przy ul. Zielonej na Filipówce, udzielić Emilowi Kwiatkowskiemu wł. realn. przy ul. Krupiarzkiej pod l. 21, działającemu w imieniu własnym i stron interesowanych: Seweryny Kwiatkowskiej, Andrzeja i Tekli Krywokulskich i Świątojańskiej Lawry zezwolenia na podział parcel, zatwierdzić Bercie Katz przedłożone plany sytuacyjne co do zamierzonego podziału parceli gruntowej i parceli budów, i zatwierdzić Konstantemu Wilhelmowi Budziszewskiemu i Tow. plan podziału parceli grunt. przy drodze Pasiecznej.

Harcerski biuletyn prasowy.

Krzyż Obrony Lwowa na sztandarze Harcerzy lwowskich. W czasie uroczystości Dzieśięciolecia Obrony Lwowa został odznaczony Honorowym Krzyżem Obrony Lwowa sztandar Męskiej Chorągwi Lwowskiej Z. H. P. Krzyż ten otrzymała Organizacja za zasługi, jakie oddali harcerze w czasie Obrony Lwowa w 1918 r. oddając ze swej Organizacji najlepsze jednostki do walki. W walce tej poległo 39 harcerzy, a między niemi jeden z twórców harcerstwa w Polsce śp. Jerzy Grodyński. Krzyżem takim z Organizacji został dotychczas odznaczony jedynie sztandar Obrońców Górnolślaskich.

Odnaka za uratowanie życia. Naczelnictwo Z. H. P. przyznało w rozkazie swoim odznakę trzem harcerzom z 13 Wileńskiej drużyny Harcerskiej, wszystkim za uratowanie tonącej w jeziorze Gawas koło Ignalina na wileńszczyźnie, w czasie ubiegłego lata.

Pierwsza harcerska hodowla pieczarek. Jest nią hodowla pieczarek założona przez harcerzy w Rawiczu. Jest to nowa gałąź przedmyślu dotychczas w Polsce nieznana. Z pieczarkarni tej maiacej 10 m. kw. powierzchni

produkującej, zebrano dotychczas od czerwca ponad 50 kg. pieczarek. Ze względu na wielki popyt a stosunkowo małe koszty produkcji jest to jedno z bardzo dobrych źródeł zarobkowych.

Szczegółowe dane udziału harcerstwa w walkach o niepodległość i zjednoczenie oraz w wojnie z bolszewikami. Komendant chorągwi wołyńskiej inż. N. Nokrass opracowuje historję udziału harcersiwa w wojnie w okresie 1914—1920. Chcąc tę rzecz najdokładniej opracować prosi wszystkich, którzy mogą posłużyć odpowiedniami materiałami o laskawe nadsyłanie ich ewentualnie wskazanie osób, mogących niemi służyć, pod adresem: inż. Wł. Nokrass, Łuck, ul. Kumowska.

Harcerstwo na powszechnej wystawie krajowej. Po pracach wstępnych, specjalnie w tym celu powołana komisja pracuje nad obmyśleniem jaknajbardziej syntetycznego ujęcia pokazu rozwoju harcerstwa we wszystkich jego działach pracy.

Harcerska drużyna lotnicza. W Poznaniu powstała nowa drużyna harcerska pod nazwą I. Lotnicze Drużyny harcerskiej im. Henryka Dąbrowskiego. Jest to pierwsza drużyna harcerska, poświęcająca się całkowicie lotnictwu i szerzeniu propagandy lotnictwa w

Oplątek w „Skale“.

(d.) Dla członków Stowarzyszenia „Skala“, oraz ich rodzin, w pięknie przystrojonej sali odbyła się uroczystość oplątku, w której udział wzięli: ks. biskup dr. Lisowski, komisarz rządowy m. Lwowa dr. Nadolski, ks. kanonik dr. Cieślik, ks. prof. Naleśnik, pułk. Baczyński, reprezentanci różnych towarzystw i organizacji.

Do przybyłych gości i licznie zebranych członków przemówił prezes towarzystwa p. A. Madura, witając zebranych, poczem ks. biskup dr. Lisowski w podniosłym przemówieniu okolicznościowym scharakteryzował tradycję łamania się oplątkiem. Następnie w czasie przyjęcia popisywał się Klub mandolinistów i chór „Skala“, a przy stole toastowali: ks. biskup dr. Lisowski, wiceprezes „Skala“ p. Litwin, ks. dr. Cieślik, ks. prof. Naleśnik i p. Stankiewicz, prezes Tow. im. Kościuszki.

Pogawędka towarzyska i zabawa przeciągnęły się przez kilka godzin wśród bardzo serdecznego nastroju.

Wypadki na terenie województwa tarnopolskiego.

(d.) W Darachowie koło Trembowli onegdaj zostało popełnione zabójstwo. Gdy wieczorem Kazimierz Gługowski, liczący 21 lat, wracał z cerkwi do domu, spotkał na drodze Eljasza Podolskiego, którego

kijem pobił po głowie.

W następstwie tego Podolski zakończył życie, a Gługowskiego policja aresztowała.

Następnie do więzienia sądowego dostali się: Bronisław Wanio, handlarz nierogacizną w Trembowli, Albert Korczyński z Tarnopola,

znany młodzień i jego kochanka,

Rozalja Strzałkowska. Wszyscy troje dopuścili się gwałtu publicznego i czynnej zniewagi na osobach st. posterunkowego Jagły i post. Zielńskiego.

We wsi Iwanówka koło Trembowli, jeszcze w listopadzie z okazji 10-lecia wskrzeszenia Polski ludność tamtejsza na placu gminnym ustawiła krzyż pamiątkowy, obok którego zasadziła cztery młode drzewka dębowe. Onegdaj w nocy nieznany sprawca

drzewka te wyrąbał,

a był to niewątpliwie jakiś członek ukraińskiej organizacji. Dochodzenia w tej sprawie prowadzi posterunek policyjny.

W Berczowie Małej obok Zbaraża doszczętnie spaliło się gospodarstwo Mieczysława Konopackiego. Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się ze światłem przez fornala Władysława Kubowa. Latarnię bez szkła umieścił on pod sufitem w komercze, od której zajęły się deski.

Sensacje w Tarnopolu obecnie stanowi sprawa kupca, Samuela Dreblatta, od którego sklepu rzekomo wiamali się złodzieje. Dochodzenia policyjne wykazały, że Dreblatt

sfgangował włamanie,

aby w ten sposób uzyskać premję od Towarzystwa asekuracyjnego „Silesia“ we Lwowie. S'wierzano, że Dreblatt wieczorem krytycznego dnia w sklepie poprzewracał skórki i czapki, część zaś spakował do worków, poczem w nocy o godzinie 24 30 sklep otworzył, a sam udał się do domu.

Kronika bieżąca.

18
STYCZNIA

PIĄTEK

rz. kat.: Pryska p.
gr. kat.: 5 Naw. Boh.

Temperatura w dn. 17-go stycznia o godzinie 8-me, rano: — 12 C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Czwartek, g. 19 30: Straszny dwór.
Piątek, g. 19 30: Broadway (Premjera).
Sobota, godz. 15-a: Dziady (dla mł. szk.)
Sobota, g. 19 30: Madame Butterfly.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Czwartek, g. 16-ta i g. 19 30: Wesele na Kurpiach.

UKRAIŃSKI TEATR „KOOPERATYWA“ dyr. J. Staćnika.

Czwartek, g. 16-a: Mazepa (dla uczni),

KINOTEATRY.

APOLLO: Przedwiośnie.
CASINO: Prezydent.
CHIMERA: Mścicielka.
COLOSSEUM: Gentleman włamywacz.
PROMIEN: Czarny pirat.
FATAMORGANA: Dama pikowa.
GRAZYNA: Mężczyzna z przeszłością.
KOPERNIK: Ostatni rozkaz.
LUNA: Tajemnica kopalni złota.
„MARYSIENKA“: „Ostatni rozkaz“.
OAZA: Szpiedzy.
PALACE: Karnawał wenecki.
PASAZ: Król Dżungli.
UCIECHA: Zemsta murzyna.
PAN: Ostatnie lata panowania cara Hi-

kolaja II.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Wtorek, 22. stycznia: Leopold Muenzer, II. Wieczór arcydzieł fortepianowych: Chopin-Liszt. 325

TEATR WIELKI występuje w piątek 18 bm. z premjerą głośnej sztuki amerykańskiej pt. „Broadway“. Autorzy tej słynnej nowości Philipp Dunning i Georg Abbot zostali za nią odznaczeni specjalną nagrodą przez Akademię. Artyści nasi pod wodzą reżysera Żyteckiego dołożyli wiele trudu i pracy, ażeby sztuka ta osiągnęła jak najwyższy poziom artystyczny. Nową oryginalną oprawę sceniczną wykonał art. mal. Bolesław Kudowicz, a przepiękne barwne nowe kostjumy wyszły z pracowni teatralnej pod kierunkiem p. Zofji Linhardtowej. Ilustracje muzyczne przygotował kapelmistrz Roman Wojnarowicz.

DZIŚ 50 PROC. ZNIŻKI obowiązuje w Teatrze Wielkim na przedstawienie opery St. Moniuszki *Straszny Dwór*, w której udział biorą pp. Hinglerówna, Okońska, Popowiczówna, Bender, Łowczyński, Kurzbart, Płonński, Szymonowicz i Tarnawski. Przy pulcie kapelmistrz Leszczyński.

NA SOBÓTNIĘ PRZEDSTAWIENIE popołudniowe dla młodzieży szkolnej daje Teatr Wielki arcydzieło Ad. Mickiewicza pt. „Dziady“. Bilety po najniższych cenach wczesnej nabywać można w pryw. gimn. im. Jordana przy ul. Mikołaja 16 od g. 13:30 do 15 i od 17 do 19.

TEATR REGJONALNY z „Weselem na Kurpiach“ wyjeżdża wkrótce na Kresy Wsch. spełniając swoją misję propagandowo-kulturalną. We Lwowie uroczyste to widowisko, które podbija serca wszystkich widzów swoją bezpośredniością, poezją, żywiołowym temperamentem, gościć będzie tylko jeszcze bardzo krótki czas, mimo niebywałego powodzenia i wprost fenomenalnej frekwencji jakimi się cieszy.

NAJNOWSZA PREMIERA TEATRU MAŁEGO. Będzie nią sensacyjna komedia Stojńskiego pt. *Murzyn Warszawski*, grana obecnie z dużym powodzeniem w teatrze Szyfmana oraz w Krakowie. Rolę tytułową grać będzie zawsze niezawodny dyr. L. Czarnowski.

POPOŁUDNIÓWKI DLA MŁODZIEŻY „Wesela na Kurpiach“ w teatrze Małym odbędą się we czwartek 17-go, piątek 18-go i w sobotę 19-go bm. o g. 16 ej popołudniu po cenach znizowanych. Zbiorowe zgłoszenia szkół oraz bilety do nabycia w sekretarjacie teatru Małego przy ul. Gródeckiej w godz. od 11—14 i od 19-ej.

Z KASYNA I KOŁA LIT. - ART. WE LWOWIE. W niedzielę dnia 20 bm. o godzinie 21-iej Dancin'g fiolkowy przy stosownem oświetleniu i odpowiedniej dekoracji sal. O północy wals fiolkowy (kotyljon). P. T. Panie i Panów uprasza się o przybranie toalet możliwie kolorem lilii i kwiatami fiolków. W niedzielę 3 lutego br. od godz. 17—21-iej Bal dzieci. W sobotę 9 lutego br. Wielki doroczny tradycyjny Bal kostjumowo - maskowy. Karty uczestnictwa wydaje Komisja Życia Towarzystwa od godziny 7—8-iej wieczorem.

GWIAZDA JAPONSKA W OPERZE. Zapowiedziany na sobotę tj. 19 bm. w Teatrze Wielkim pierwszy gościnny występ słynnej japońskiej primadonny p. Teiko Kiwa w op. „Madame Butterfly“ wywołał olbrzymie zainteresowanie wśród wszystkich melomanów muzyki i teatru. P. Teiko Kiwa należy dziś do rzędu nawiązańszych artystek operowych, obdarowanych nie tylko pięknym głosem, ale i pierwszorzędnym talentem dramatycznym.

KATOLICKI ZWIĄZEK POLSK (ul. Rutowskiego 13) zaprasza wszystkich członków na doroczną uroczystość „opłatka“ w dniu 18 bm. o g. 17-iej.

POGADANKI o sprawach bieżących odbywają się stale w czwartki o g. 19-iej w Czytelni Katolickiej. Wstęp wolny dla członków Czytelni i wprowadzonych przez nich gości.

Z POL. TOW. PRAWNICZEGO we Lwowie. W piątek 18 bm. odbędzie się w sali PTP przy ul. Mickiewicza 5a, I. p. o g. 18:30 następny wykład z cyklu nowej procedury karnej, który wygłosi adw. dr. Maurycy Axer pt. „Środki dowodowe“. Wstęp wolny dla członków PTP., Zw. Sędz. i Prok., Zw. Adw. Pol., oraz wprowadzonych gości.

ZJEDNOCZENIE PRACY WSI I MIAST I ZW. PRACY OBYWATEL. KOBIEC zaprasza członków swoich, oraz sympatyków przed nich wprowadzonych na zebranie, które odbędzie się w piątek 18 bm. o g. 18:30 w lokalu własnym (Sykstuska 43). Referat pod tytułem „Ogólny zarys statutu oraz ordynacji wyborczej dla m. Lwowa“.

„ZYWY DZIENNIK“. W czwartek 17 bm. o g. 20-iej urzemy w sali Kasyna i Koła lit-art. (ul. Akademicka 13) niezwykłą imprezę: wieczór autorski naszej prasy, na wzór zagranicznych journal parle. Szereg najlepszych

piór z lamów dziennikarskich zaprodukuje nam z estrady cały numer „dziennika“, a nawet rozegrany będzie konkurs o cenną nagrodę. Oryginalny ten pomysł ściąganie zapewne szerokie warstwy naszej kulturalnej publiczności do Kasyna.

KURS ZDOBNICTWA SKÓRZANEGO. Dodatkowe wpisy na kurs zdobnictwa skórzanego przyjmuje zarząd kursów M. Muzeum art. we Lwowie (ul. Hetmańska 20) do 20 bm.

BACZNOŚĆ TRAFIKANCI! Dnia 20 bm. o g. 16-iej odbędzie się w salach Lw. Stow. Kupców walne zebranie, na którym obecność wszystkich kupców tytoniowych jest wskazana ze względu na doniosłość spraw, będących przedmiotem walnego zebrania.

(xy) **O PALARNI I DZWONKI W TEATRZE WIEJSKIM.** Wobec świeżego rozporządzenia Starostwa grodzkiego, zakazującego wchodzenia na widownię po rozpoczęciu aktu zwracamy się do dyrekcji Teatru miejskiego w imieniu całej publiczności, aby zechciała zaprowadzić w końcu ład i porządek w gmachu, zaniedbywanym od lat przez wszystkie dotychczasowe dyrekcje. Chodzi przede wszystkim o dwie najbardziej piekące sprawy: palarnie i dzwonki. Gmach Teatru Wielkiego budowany grubo przed wojną, nie był obliczony na to, że ilość palaczy zwiększy się przyrostem kobiet, pałaczych dzisiaj równie dużo i namiętnie, jak mężczyźni. Posiada więc teatr jedynie dwa ciśnie, nieopalane zupełnie (!) (pokoiki na pierwszym piętrze i ciśnie żle oświetlone i nigdy nie odnawiana palarnie z ordynarną ławą na drugim piętrze. Ta ostatnia palarnia nie posiada w dodatku dzwonków, oznajmiających rozpoczęcia się aktów, wskutek tego wszyscy znajdujący się w niej palacze muszą przyjść z spóźnieniem na widownię. Apelujemy więc do dyrekcji Teatru miejskiego aby opaliła palarnie na pierwszym piętrze, sprawiła dzwonki do palarni na II. piętrze i postarała się o jakąś dużą, wygodną, dobrze oświetloną i opaloną palarnię, którą tak łatwo znaleźć wśród licznych ubikacji i zakamarków gmachu.

ZARZĄD ZWIĄZKU OBRONCÓW LWOWA Z LISTOPADA 1918 R. przypomina swym członkom rodzinom i sympatykom, że ostatni termin zgłaszania się do uczestnictwa we wspólnym „Opłatku“, który odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 20 w sali Tow. Gwiazdy przy ul. Franciszkańskiej, upływa z dniem dniem 18 bm. Zgłoszenia przyjmuje codziennie Sekretarjat w godz. urzędowych. Po opłatkowi towarzyszą zabawa taneczna równocześnie przypomina się, że począwszy od dnia 18 bm. Zgłoszenia przyjmuje codziennie będą w lokalu własnym przy ul. Rutowskiego 11 w każdą sobotę towarzyskie zabawy z tańcami.

NIE BĘDZIE UROCZYSTOŚCI OPŁATKA. Zarząd niniejszym zawiadamia, że z powodów od Związku Podoficerów Rezerwy niezależnych, tradycyjny opłatek, naznaczony na dzień 19 bm. w sali przy ul. Długosza 1. 20, nie odbędzie się. Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

STARANIEM KOŁA PAŃ POLITECHNIKI lw. odbędzie się w piątek 18 bm. o g. 19-iej w sali IV. na Politechnice odczyt prof. W. Minkiewicza pt. *Andrea Palladio*, dzieła i wpływy, ilustrowany. przeszło 50 przeźroczami. Bilety w cenie po 1 zł. i po 50 gr. do nabycia w dniu odczytu przy wejściu na salę. Dochód przeznaczony na cele humanitarne.

WOJSKOWA UROCZYSTOŚĆ JORDANU dla żołnierzy garnizonu lwowskiego odbędzie się dnia 19 bm. o g. 10-iej na pl. Marjacekim przed figurą Matki Boskiej, przy współudziale władz cywilnych i wojskowych. Dojście dla osób cywilnych tylko ul. Hetmańska od strony kawiarni Wiedeńskiej.

ZARZĄD GL. T. O. M. dziękuje uprzejmie p. inż. Aleksandrowi Gałkowi ze Lwowa za łaskawe ofiarowanie na rzecz Towarzystwa złotego zegarka z łańcuszkiem marki „Inter. Watch Schaffhausen“ jako nieprzyjętego prezentu. W. Z. dr. Serkowski.

TOW. POL. MŁODZIEŻY im. T. Kościuszki (ul. Wronowskich 4) urządza w sobotę 19 bm. Wieczór Kostjumowy z urozmaiconym programem. Początek o g. 21-iej. Zaproszenia wydaje codziennie w godz. wieczornych sekretarjat Tow.

(d) **GÓRSCY I KOGUTY.** Przed kilku dniami zamieściliśmy sprawozdanie z rozprawy sądowej, jaka toczyła się w okręgowym sądzie karnym w sprawie awantur między Wojciechem i Karoliną Kogutami, właścicielami realności w Pasiekach Łyczakowskich 1. 25, a ich lokatorami, Michałem i Pauliną Górskimi. Rozprawa, na której Górski odpowiadał za ciężkie uszkodzenie ciała na Kogutach, została odroczone z powodu powołania dalszych świadków. Tymczasem Górski nadesłał nam sprostowanie, którego nie zamieszczamy w całości, gdyż ono nie odpowiada wymogom ustawy. Ponieważ jednak w swoim piśmie p. Górski prosi o „rehabilitację w imię sprawiedliwości“, przeto reasumując jego wywody, zaznaczamy, że on uważa Kogutów jako ludzi niespokojnych, że policja zakazała Kogutom napastowanie Górskich, że celem uniknięcia dokucań ze strony Kogutów musieli Górscy wyprowadzić się na ulicę Rycerską 1. 25 a. że za pobicie Górskiej został Kogut zasądzony na dwa dni aresztu, a Kogutowa na 5 dni, że Górscy nie napadali, tylko bronili się, a wreszcie, że na następnej rozprawie będą słuchani świadkowie Górskich, którzy sprawę przedsięwzię w zupełnym innym świetle, niżli to czynią Koguty. —

(d) **UCIECZKA Z ZAKŁADU.** Onegdaj z Zakładu poprawczego w Przedzielnicy zbiegli tamtejszy wychowanek, Józef Tytko, liczący 16 lat. Wczoraj bawiący we Lwowie funkcjonariusz tego Zakładu Rudolf Zieliński odszukał Tytkę we Lwowie i oddał go do aresztów policyjnych celem tymczasowego przytrzymania.

FIRMA TEKSTYLNA WITTELSA, RUTOWSKIEGO 7, sprzedaje doborowe sukna na ubrania męskie, smokingi i fraki po cenach bardzo przystępnych, udzielając kredyt 10 miesięczny. 172

(d) **KRADZIEŻ PORTFELU W KINIE.** Roman Segall zawiadomił wczoraj policję o kradzieży portfela w kinie „Marysienka“ na szkodę Olgi Terbe z domu Segall, zamieszkałej przy ulicy Chmielowskiego 1 5. Portfel ten zawierał 320 zł., 35 szelągów i bon na 16 szelągów.

NAJELEGANTSZĄ OBECNIE FOTOGRAFJA jest zdjęcie wykonane przy świetlnych reflektorach w Atelier fotograficznym „VENUS“, ulica Romanowicza 11. Telef. 39—48. 271

(d) **ARESZTOWANIA.** Policja wczoraj aresztowała: Michała Kasprzyka, liczącego 12 lat, z Turki, za włóczęgostwo; Stefana Makiewicza, zamieszkałego w Zniesieniu 1. 10, za liczne oszustwa; Jadwigę Kielarską liczącą 18 lat, podejrzaną o kradzieżki nierząd; oraz rejestrowane prostytutki Zofię Tenik (20 lat), Eugenję Szczuk (35 lat), Stefanję Benrak (19 lat) i Annę Leszczyńską (20 lat) za włóczęgostwo.

Do P. T. Prenumeratorów!

Zawiadamiamy, że już rozpoczęliśmy wstrzymywać wysyłkę dziennika tym P. T. Prenumeratorom zamiejscowym którzy dotąd nie uiszcili przedpłaty za styczeń 1929.

Ponowną wysyłkę pisma rozpoczniemy tylko po otrzymaniu powyższej prenumeraty.

Zwracamy przy tem uwagę, że pieniądze przekazywane czekiem P. K. O. dochodzą nas dopiero mniejszej części po tygodniu od dnia nadania.

Kopernik-Marysienka wyśw. dziś po raz ostat.

Od jutra głośno w świecie arcydzieło filmowe, reżyserji FREDY NIBLO, twórcy „BEN-HURA“ pod tytułem

W roli głów. wysniona para kochanków VILMA BANKY i RONALD COLMAN. Film wykonany kosztem miliona dolarów. Niebawem przepych i bogactwo wystawy. Początek codz. o g. 3 pop. 11582

„Ostatni rozkaz“ W gł. roli Emil Jennings. — Zniżki ważne bez ograniczeń**„KOCHANKOWIE“****Morderstwo dla podjęcia asekuracji.**

Pięciokrotne asekurowanie żony. — Sprytnie obmyślane morderstwo i alibi. — Szczegóły zdradzają zbrodniarza.

(?) Henri Davies jest z zawodu ogrodnikiem i posiada wielki ogród warzywny i kwiatowy na peryferiach miasta Londynu. W tym ogrodzie znajduje się kilka dużych beczek na wodę, do połowy zakopanych w ziemi. Beczki te służyły jako rezerwoar wody dla podlewania ogrodu warzywnego.

Niedawno temu zdarzyło się, że w jednej z tych beczek znaleziono trupa pani Davies, żony ogrodnika. W pierwszej chwili zdawać się mogło, że nieszczęśliwa kobieta przypadkowo wpadła do beczki pełnej wody i utonąła. Lecz już powierzchowne oględziny lekarskie stwierdziły, że panią Davies ktoś musiał przemocą zaważyć i że ją uduszono, a dopiero uduszoną wrzucono do wody, by upozorować wypadek przypadkowego zatonięcia.

Dalsze śledztwo wykryło, że na pół roku przed tym wypadkiem, Davies zaasekurował żonę na znaczną sumę. Polica opiewała na jego korzyść. Asekuracja miała mu wypłacić na wypadek śmierci żony 2000 funtów szterl.

Prócz tego na miesiąc przed wypadkiem Davies został prenumeratorem czterech dzienników, które ogłosiły, że asekurują swoich czytelników, względnie ich żony, na wypadek śmierci w okresie ostatniego kwartału 1928 roku.

Asekuracja każdego dziennika wynosiła 2500 funtów szterlingów.

Tak więc Davies otrzymałby po śmierci żony 12.000 funtów szterlingów.

Pewnej nocy usłyszeł sąsiedzi Daviesa rozpaczliwe wołania o pomoc, dochodzące z je-

go ogrodu. Po chwili ściechły krzyki, więc już nie troszczono się o to co się stało. Davies, jak to zeznał świadek, odwoził tej nocy autem ciężarowym jarzyn do Londynu, by stanąć nad ranem u swoich klientów. Jeden z jego klientów zauważył, że dłoń ogrodnika powalana była krwią.

— Skaleczyłem się w rękę przy ładowaniu skrzynek — rzekł Davies z zimną krwią.

U kramikarza, któremu również dostarczał jarzyn, zapytał Davies, czy twarz jego nie jest powalana krwią.

Kiedy wrócił do domu, „znalazł“ żonę utopioną w beczce z wodą. Wyładował z auta próżne skrzynki, auto wjechał do garażu i dopiero potem zaczął „rozpaczliwie“ wołać o pomoc. Gdy zbiegli się ludzie i wyciągnęli trupa z beczki, zauważono, że pani Davies miała dwa zęby wybite, a twarz jej była podrapana i na szyji znaczyły się ślady, jak od duszenia.

Henryka Daviesa aresztowano. Gdy zwrócono mu uwagę na to że żona jego nie utonąła przypadkowo w beczce, lecz że ktoś ją najpierw udusił, a potem wrzucił do beczki, że morderca nusił w pierw stoczyć walkę ze swoją ofiarą, zaczął się płatać i rzekł, że w takim razie do ogrodu wkradł się złodziej, a gdy żona chciała zaprzętnąć służbę, zaczął ją dusić i potem wrzucił do beczki z wodą.

Oczywiście, że tej bajeczce nie uwierzono i Daviesa oddano sądom do dyspozycji. Fakt że żonę asekurował i to pięciokrotnie, przemawia za tem że plan zgładzenia jej obmyślił dokładnie.

Przykre skutki zalecanek.

PRZYŁAPANIE IN FLAGRANTI. — KLÓTNIA MAŁŻEŃSKA. — ŻONA PADA SKRWAWIONA NA „PLACU BOJU“.

Stryj, w styczniu.

(r) W domu Jana Wielżyńskiego służyła dorodna służąca Różia Mysyk. Przystojna dziewczyna wpadła w oko służbodawcy, który zaczął zalecać się do niej. Odpowiednią ilością banknotów przekonał oporną o jej „obowiązk“ posłuszeństwa „we wszystkim“ wobec służbodawcy.

Idylla ta trwała jakiś czas. Usłużna sąsiadka zwróciła jednak uwagę żonie jego na to, co się dzieje poza jej plecyma. Nie wierząc — jak mawiała — w plotki, postanowiła stwierdzić prawdziwy stan rzeczy. W tym celu zaprosiła męża do kina. On jednak, wy-

mawiając się bólem głowy, pozostał w domu.

W niespełna 30 minut po odejściu do kina, żona nadspodziewanie, posługując się do robionym kluczem, weszła do mieszkania. To co na własne oczy zobaczyła, wykluczało jakiegokolwiek wątpliwości. Między małżonkami powstała kłótnia, która przemieniła się w rekoczynny. Zirykowany mężulek uderzył żonę laską po głowie z taką siłą, że zbroczona krwią padła na ziemię. Jak słyhać, wyniknie stąd proces separacyjny.

Sąd zapewne przyjmie winę po stronie żony, bo i po co przysłała do domu o przeszło godzinę wcześniej, niż powiedziała mężowi,

Krwawy zatarg o miedzę.

Z BŁAHEJ PRZYCZYNY — STRASZNE SKUTKI.

Stryj, w styczniu.

(r) Znanem jest wielkie przywiązanie włościan do ziemi rodzinnej. Tylko wielką wadą jest przesadna pochopność do kłótni i bójk, które nieraz wydają okropne skutki. Straszne następstwa miały też kłótnie między dwoma sąsiadami: Andrusiem Melnykiem i Prokopem Korolem gospodarzami, w Kłodnicy, pow. Stryj. Chodziło im o posiadanie drobnej miedzy, znikomej wartości. A chociaż obaj byli bogaci, a ten skrawek ziemi przedstawiał minimalną wartość, to jednak często były między nimi kłótnie na tem tle. W

ciągu takiej kłótni Melnyk uderzył sąsiada w twarz. To było początkiem tragedji. Korol wziął sobie obrazę do serca i pewnego wieczora urządził zasadzkę na sąsiada, wracającego z lasu.

Przygotowanym kołem tak długo „obrabiał“ przeciwnika, że nieszczęsny legł na ziemi z pogruchotanymi członkami, obficie brocząc krwią. Wkrótce, wskutek doznanych urazów i wpływu krwi, życie zakończył.

Policja po przeprowadzeniu żmudnych dochodzeń, przyaresztowała Korola pod zarzutem morderstwa. Ten początkowo przeczył,

NADESŁANE.**W sali Związku L. Narod.**

przy ul. Piłsudskiego 11 odbędzie się w sobotę dnia 19. I. 1929 **ZABAWA TANECZNA** dla członków Związku i gości wprowadzonych. — Wstęp za zaproszeniami. — Początek o godzinie 21. 11559

prześciętny jednak do muru wyznał prawdę. Celem ustalenia pewnych szczegółów na miejscu zbrodni, eskortował poster. Warzecha Korola na miejsce czynu. W drodze Korol usiłował uciec, a gdy strzał, oddany w powietrze, nie odniósł skutku, padł drugi, który zranił go w nogę. Wywiązało się zakazanie krwi, wskutek czego musiano dnia 11 bm. Korolowi amputować nogę. Tak więc blahy powód spowodował utratę życia ludzkiego, zabójca zaś został kalaką na całe życie, a nadto przez dłuższy czas będzie siedział w kryminale.

Włamania, kradzieże i trójka blatniczek.

(d) Nieznani sprawcy wczoraj popołudniu dostali się do mieszkania Anny Schnekraut przy ul. Źródłanej 1. 31. Zabrali oni stamtąd większą ilość bielizny i cenną biżuterję.

Następnie wczoraj wielką szkodę ponosił Leon Mantel. Do jego mieszkania przy ul. Bogdanówka 1. 3 dostali się włamywacze, a rozbiwszy tam szafę, zabrali z niej biżuterję, srebrne nakrycie stołowe i bieliznę, łącznej wartości 15000 zł.

Dalej funkcjnarjusze policyjni z trzeciego Komisariatu przy ul. Balonowej zdołali wczoraj przyaresztować Jana Kukurułdza i Edmunda Kaliniaka, poszukiwanych za różne kradzieże. Nadto do aresztów policyjnych dostała się trójka blatniczek. Są to: Klara Donner, licząca 38 lat, zamieszkała przy ul. Piłchowskiej 1. 3, Rozalja Biega, licząca 55 lat, mieszkająca przy ul. Bożniczej 1. 1 i Zofja Stahlhammer, licząca 65 lat zamieszkała również przy ul. Bożniczej 1. 1. Wszystkie trzy trudniły się kupowaniem i ukrywaniem rzeczy, pochodzących z kradzieży.

„Oddał skradzione, bo mu się żal zrobiło“.

(K. D.) Franciszek Traczewski, 20 letni chłopak (Łyczakowska 19a), zajęty w chemicznej palni Leona Menkesa (pasaż Mikolajscha) w sierpniu ub. r. ściągnął raz dwa swetry. Zanim właściciel się połapał Traczewski przyniósł je z powrotem i położył w palni. Na zapytanie Menkesa: „Frank! dlaczego swetry są pomięte?“ — odparł chłopiec, że skrucha: „Tak, panie właścicielu, to ja je skradłem, a że mi się żal zrobiło, oddaję je“.

Od tego czasu zaufanie szefa do uczciwości chłopca poważnie było poderwane. Dowodem tego fakt, że gdy z końcem grudnia ub. r. z magazynu Menkesa zginęły dwa ubrania męskie wart. 500 zł., ten odrazu skierował podejrzanie na Traczewskiego.

Daremnie chłopak płakał, że niewinien. Właściciel nie wierzył. Oddał go policji i sądowni.

Oskarżony wczoraj o tę kradzież Traczewski zaklinał się przed sędzią r. Łyczkowskim, że ubrań nie skradł. Pracodawca Menkes, nie obciążał już zbytnio Traczewskiego, oświadczył nawet gotowość ponownego przyjęcia go do pracy, o ile zapadnie wyrok uwalniający.

Sędzia w braku dowodów winy Traczewskiego od oskarżenia uwolnił.

SPRAWY GOSPODARCZE.

Sytuacja na rynku akcji i walut.

Po kilkudniowym ożywieniu nastąpiła na giełdzie akcyjnej znowu stagnacja, spowodowana z jednej strony brakiem gotówki, z drugiej zaś strony słabą podażą materiału nie wychodzącego na rynek, wskutek niskich kursów. W grupie bankowej zanotować należy wzmocniony popyt na akcje Banku Dyskontowego, które podniosły się o 1 i pół proc., oraz niesłabnące zainteresowanie akcjami Banku Polskiego. Poważną zwykłą tych ostatnich w tygodniu poprzednim, tłumaczą pogłoskami, jakoby skarb państwa miał wypuścić na rynek w krótkim czasie II. emisję akcji tego Banku (jest obecnie jej przewidywanym posiadaczem), oraz wysoką dywidendę za rok ubiegły. Dnia 10. bm. bowiem odbyło się posiedzenie Rady Banku Polskiego, na którym, postanowiono zaproponować walnemu zebraniu akcjonariuszów następujący podział zysku za r. 1928, wynoszącego ogółem 36 milionów złotych: na dywidendę dla akcji I. emisji 16 000 000 zł, czyli 16 zł. od akcji, na dywidendę dla akcji II. emisji, należącej jak wyżej wspomnieliśmy do Skarbu Państwa 5 000 000 zł. na rzecz Skarbu Państwa jako udział w ogólnych zyskach Banku 15 000 000 zł.

Akcje przemysłowe, oprócz Spiessa, który podniósł się o 4 proc., uległy niższe. W porównaniu z notowaniami z 5. bm. straciły: Siła i Światło 2 proc. Warszawski Cukier 6 proc., Modrzewiów 5 i pół proc., Starachowice 2 proc., Węgiel 2 proc., Akcjonariusze Warszawskiego Towarzystwa Kopalń Węgla otrzymują na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia z 9. stycznia br. na 5 posiadanych akcji wart. nom. po 100 zł. — bezpłatnie po 2 nowe akcje tej samej wartości nominalnej.

Towarzystwa akcyjne wypłacają za ubiegły rok operacyjny następujące dywidendy: Elektryczność po 7 zł. od akcji, Hurtownia Herbaty D. M. Szumilin po 4 zł., Tadeusz Krafft i Ska 12 proc. od akcji 15 złotych. Znajdująca się w stanie likwidacji S. A. „Konopie”, wypłaca na poczet należności po 1.40 zł. za akcję 1000 marekową gdy do niedawna jeszcze nie można było tej samej akcji sprzedać na rynku po 40 groszy. Rozpoczęła się również likwidacja Mechanicznej Fabryki Obuwia „Polus” na Pradze; za akcje tego towarzystwa można obecnie osiągnąć zaledwie po 70 gr., jednak sfery znające dobre objekty Spółki twierdzą, że w ciągu likwidacji wykupywane będą akcje te po cenie kilkakrotnie wyższej, zajdzie więc zapewne analogiczny wypadek, jak z Konopiami. Obydwa te fakty świadczą o nieracjonalnej i niekorzystnej dla akcjonariuszów gospodarce w niektórych towarzystwach.

Listy zastawne osiągnęły ostatnio dość znaczną zwykłą. Szczególnie poszukiwane były listy prowincjonalne. W dziale pożyczek państwowych, podniosła się 4 proc. Pożyczka Inwestycyjna o 1 i pół proc., natomiast 5 proc. Delarowa spadła o 1 i pół proc.

Obroty na giełdzie dewiz nieco się zwiększyły.

Cale zapotrzebowanie pokrywa przeważnie Bank Polski. B. ans instytucji emisyjnej za ostatni a dekadę grudnia r. ub. wykazuje wzrost zapasu kruszcza o 11.6.4049 zł. do kwoty 621.5.0932 zł a zapasu pieniędzy zagranicznych o 14929456 zł. do 527.131.527 zł. Obie te pozycje stanowiące pokrycie obiegu biletów bankowych i natychmiast płatnych zobowiązań, wyniosły na dzień 31. grudnia ub. r. łącznie 1.148.702.459 zł. Pieniądże i należności zagraniczne należące do pokrycia zmniejszyły się o 13.603.319 do 186.826.438 zł. Z bilansu ostatecznego Banku Polskiego wynika, że po uwzględnieniu walut zarezerwowanych na zakup srebra dla skarbu, zapas złota i wszystkich posiadanych walut zmniejszył się w ciągu ubiegłego roku pomimo miliardowego deficytu bilansu handlowego zaledwie o 37 mil. zł. Portfel wekslowy wzrósł w trzeciej dekadzie grudnia o 16.673.855 zł. (w ciągu całego ubiegłego roku o 184.7 mil.) do kwoty 640.699.988 zł., zwiększyły się również pożyczki zabezpieczone papierami o 6.366.514 do kwoty 91.186.195 zł. (w ciągu ubiegłego roku o 50.3 mil.).

Natychmiast płatne zobowiązania zmniejszyły się o 73.1 do 524.1 mil., natomiast obieg biletów bankowych wzrósł o 77.3 mil. do 1.295.348.840 zł. Obie te pozycje stanowiły na dzień 31. grudnia łącznie kwotę 1.819.490.861 zł. Dewizy New York notują 890, dolar za równo oficjalnie jakoteż prywatnie 8.88 i pół. Transakcje kablem New York przeprowadza się między bankami na 892 do 892.10 za 100 dolarów przy wzmocnionym popycie. Dewizy europejskie utrzymują się na prawie stałym poziomie. Transakcje czerwoncami sowieckimi przeprowadza się na 2.15 dolarów. Za ruble złote płacą 463.

Z ważniejszych wydarzeń na rynkach wczesławiatowych wymienić należy podniesienie stopy dyskontowej przez Bank Włoski z 5 i pół na 6 proc. Dnia 14. bm. została obniżona stopa dyskontowa Banku Rzeszy Niemieckiej z 7 na 6 i pół.

Stan główniejszych pozycji Banku Rzeszy przedstawiał się na koniec roku w milionach marek następująco: zapas złota 2729.3, zapas dewiz wysokocennych 155.3, portfel wekslowy 2627.4 (na 22 grudnia — 1933.5), obieg banknotów 4920.1 (na 22 um. — 4481.5), inne natychmiast płatne zobowiązania 816.1 (496.5). Rokowania Rumunii z grupą bankierów zagranicznych w sprawie pożyczki, weszły w stadium definitywne. W najbliższych dniach oczekiwana jest ostateczna odpowiedź bankierów. Kurs emisyjny nowej pożyczki, której wyłożenie nastąpiłoby w ciągu lutego, wynosił ma 90 a oprocentowanie 7. Z dniem 2 stycznia wprowadzony został w Czechosłowacji wolny handel dewizami. Między innymi eksporterzy mogą obecnie dysponować zupełnie dewizami zagranicznymi i nie potrzebują ich oddawać do Banku Czeskiego. W jesieni nastąpi prawdopodobnie w Czechosłowacji wprowadzenie waluty złotej. Belgijski Bank Narodowy wypuścił w obieg nowe banknoty po 10 belgów w miejsce dawnych banknotów po 50 fr., które będą wycofane.

Do pięknej i szlachetnej walki staną najwybitniejsi szermierze lwowscy, tak seniorzy, jak i juniorzy, między innymi pułk. Perini, inż. Kamienobrodzki, rot. Miller, Kielbusiewicz, por. Wawrzakowicz, Kownacki, feczmiistrz Pieczyński i Łabędziewski, kadeci: Rysiewicz, Tichy i wiele wiele innych. A także publiczności naszej zaprezentuje się p. Friedrich, znany szermierz, mistrz Polski na szable, który na ostatniej Olimpiadzie w Amsterdamie głównie przyczynił się do walego zwycięstwa drużyny polskiej.

Zawodnicy walczyć będą według najnowszych reguł szkoły włoskiej na trzy rodzaje

broni, tj. na szable, szpady i floretty, a zatem będzie różnaitość, bo każda walka odpowiednią bronią wymaga innej techniki. Funkcje maitre d'aussauts sprawować będzie senior szermierzy lwowskich, p. prokurator Zubrzycki.

Podczas Akademii przygrywać będzie muzyka wojskowa.

ZAWODY NARCIARSKIE W PRZEMYSŁU

(m.) Przemyskie Towarzystwo Narciarzy urządziło onegdaj zawody narciarskie w biegu na 8 km i 18 km. Oprócz zawodników przemyskich startowali narciarze Czarnych i K. T. N. ze Lwowa

W biegu na 18 km.: 1) Lankosz (KTN.) 1 g. 20 m. 28 s. 2) por. Witkowski 1 g. 31 m. 31 sek.

Z powodu spóźnienia się pociągu Czarni nie mogli wziąć udziału w głównym biegu 18 kilometrowym, startowali więc w biegu 8 km., który dał następujące wyniki:

1) Totur (Czarni) 48 m. 01 s., 2) Trompczyński (Czarni) 48 m. 47 s., 3) Bayrycz (Prz. T. N.) 63 m. 53 s.

Terlikowski z Czarnych wskutek zmylenia trasy na 18 km., przebiegł tylko trasę 8 km. w najlepszym czasie 46 m. 27 s. — że względu na to jednak, że jest seniorem nie mógł otrzymać nagrody.

SPRAWY, KTÓRE WYMAGAŁYBY NATYCHMIASTOWEJ SANACJI.

(m.) Skocznia Karp. Tow. Narciarzy zbudowana i przebudowana jest w lwiej części z funduszy publiczno - państwowych, a nie towarzystwa. Dlatego zatem K. T. N. uniemożliwia zawody narciarskie we Lwowie, dając za urządzenie konkursu skoków, aż 35 procent dochodu brutto wstępów, a czasami i udziału 50 proc. w zysku netto?

Polityka K. T. N. zawiedzie inne kluby na małą skocznię na Świtezi — zaczęnie się jednak wojna — której zawczasu zaradzić wien tworzący Okręgowy Związek Narciarzy

Istnieje we Lwowie najmniejszy Związek Okręgowy, a mianowicie hokeja na lodzie, składający się z 4 ludzi w czem 3 z L. T. Ł. i jeden z Lechji.

Tego rodzaju konstelacja klubowa jest zupełnie nie wskazana, gdyż od czasu do czasu wypływają na światło dzienne uchwały związku, technące klubowym interesem, jak np. ostatnie uwzględnienie protestu L. T. Ł. przeciw remis z Czarnymi w turnieju Lechji, dlatego, że nie było sędziów (jak nam wiadomo) był L. T. Ł. — powinien być zatem uprzątnąć śnieg z pod bramek, gdyż w wiechu nikt nie chciał wlaźci na śnieżną górę! Zresztą tego rodzaju protesty wnoszą się przed zawodami, a nie po zawodach! — gdy się jeden punkt straci!

Wnoszenie zaś protestu do instytucji, w której ma się przewagę 3:1, to specjalnie, podkreślamy specjalnie w hokeju, nie jest wskazane. Skoro jednak sprawa wzięła tor protestu — należy kroczyć nim dalej w drodze instancji.

Jest jednak jeszcze druga sprawa. W zarządzie związku zasiada p. Strzelecki, gracz L. T. Ł., który dostał się do związku jedynie dzięki temu, że do niedawna był jeszcze reprezentantem Czarnych.

Skoro była sposobność napisania i podpisania sobie samemu zwolnienia z Czarnych, wypadłoby wypisać podobne pismo do związku i opróżnić miejsce dla reprezentanta Czarnych. Motyw, że p. Strzelecki, jako kapitan związkowy, chce siebie samego posłać do Budapesztu w reprezentacji Lwowa, nie jest jeszcze dostatecznym powodem by zajmował miejsce w związku, do którego w przyszłości nie prędko się dostanie.

TURNIEJ HOKEJOWY LECHJI.

(m.) Czarni — Lwowianka 2:0 (0:0, 0:0, 2:0). Czarni odnieśli pierwsze w tym sezonie zwycięstwo nad silną Lwowianką. Młodzi zawodnicy Czarnych są godni pochwały. W drużynie wybija się Czyżewski, zdobywca obydwu

Sport.

Akademia szermiercza we Lwowie.

Akademję Szermierczą pod proktoratem dowódcy DOK. VI. generała Popowicza urządził Klub Szermierzy w salach Kasyna i Kola art. - literac. przy ulicy Akademickiej, w piątek, dnia 18 stycznia br. o godz. 7 wieczór. W Akademii weźmie udział także Korpus Kadetów Nr. 1 we Lwowie.

bramek, niestety nieco za nerwowo i porywczy. Marmol, jako lewy i na zmianę bracia Wieleżynscy mają przed sobą wielką przyszłość. Młodość, inteligencja i ambicja — daje im wielki atut do ręki. Siwiec w obronie spokojny i pewny — Lemiszka idzie jak tank — niestety jeszcze za powoli i za rzadko korzysta ze swego silnego strzału.

Slugocki w bramce uważny lecz bardzo niespokojny. Gra przez cały czas ambitna i szybka, bez rezultatu — dopiero w ostatniej części gry Czarni zdobywają się na pewną dozę taktyki i łatwo pokonują zmęczoną Lwówiankę.

JESZCZE O NASZYCH HOCKEJISTACH.

(m.) Wyrzuciliśmy już onegdaj obawę, czy program, jaki ustaliło sobie kierownictwo nowej ekspedycji hokejowej nie jest zbyt obfity i przeładowany, przyczem wskazaliśmy na niebezpieczeństwa płynące z licznych, w programie tym przewidzianych podróży. Już pierwszy mecz drużyny w Davos potwierdził w zupełności te nasze obawy. W oficjalnej depeszy Pata — redagowanej przez prezesa Polskiego Związku Hokejowego, p. dra Polakiewicza — mówi się o zmęczeniu podróży, graniami pod słońce i t. d. Otóż właśnie chodzi o to, by nie wbiegać na lód prawie wprost z pociągu, czy jeszcze ekscentryczniej z samolotu, którym ma wyjechać do Niemiec Tupalski, przyczem jak warszawskie dzienniki podają, jest nadzieja, że zładzi on choćby na drugi mecz do Riessersee. Ta dbałość Warszawy o dobro polskiego jest za prawdę wzruszająca, ale czy ta gwałtowna przesyłka najlepszego polskiego hokejisty — proponujemy dla większego efektu lądowanie na boisku — i skazywanie go na natychmiastowe granie po pierwszej prawdopodobnie, a więc niezbyt przyjemnej podróży samolotem wyjdzie komu na korzyść?

Pozostaje do wyjaśnienia jeszcze jedna historia. Pierwotnie proponowany udział drużyny naszej w turnieju wiedeńskim nie dojdzie, jak należy spodziewać się, do skutku. W zamian za to będzie część drużyny grała w Riessersee, część zaś w Austrii w Innsbrucku i w Zall am See. Drużyny połączą się we Wiedniu skąd wyjadą do Budapesztu. Aż dotąd wszystko w porządku. Równocześnie jednak podaje Przegląd Sportowy i Centrosport warszawski wiadomość, że 19 b. m. rozegra drużyna polska zawody z reprezentacją Wiednia we Wiedniu. Więc jakoto? Naprzód do Wiednia a potem się rozłączać, by jeszcze potem znowu się połączyć, czy też we Wiedniu grać będzie słabszy zespół, wysyłany na prowincję austriacką i zdobędzie nam sukcesy, w rodzaju słynnej już „reprezentacji” grającej w Smokowcu. Kto na to odpowie i kto zechce za to odpowiadać?

Kradzieże w Przemyślu.

(Od naszego korespondenta)

Przemyśl, w styczniu.

(m) Lekarz dr. Juljan Wojtowicz, zamieszkały przy ul. Grunwaldzkiej l. 15, miał onegdaj w nocy nieproszonych gości, którzy włamawszy się, skradli na jego szkodę 283 dol. am., 3400 złotych oraz futro do podróży wartości 500 zł.

(m) Do mieszkania Emanuela Angermana (ul. Mickiewicza l. 39) włamali się złodzieje, którzy ukradli garderobę, bieliznę, zegarek i papierosnicę, wyrządzając szkodę około 500 zł.

Samobójstwo, popełnione z obawy przed więzieniem.

(Od naszego korespondenta)

Przemyśl, w styczniu.

(m) Przy ul. Dalekiej mieszkał od dawna u Aneili Medyńskiej Kazimierz Chromiak, szewc, który w ostatnich dniach zdradzał wielkie zdenerwowanie. Przeciw Chromiakowi bowiem zostały wdrożone dochodzenia

karne o paserstwo i niebezpieczne pogroźki Śledztwo to podziało na Chromiaka tak deprymująco, że skorzystawszy z nieobecności Medyńskiej, która wyszła do miasta, pozamykał wszystkie drzwi i przymocowawszy sznur do drzwi, wiodących na strych, powiesił się.

Medyńska wróciwszy po kilku godzinach z miasta, była zmuszona drzwi wyważyć, po czym zastała Chromiaka wiszącego i niedającego żadnego znaku życia.

Zwłoki denata pozostawiono na miejscu.

Znak czasu!

Protest weksla na... 2 złote.

W statystyce weksli zaprotestowanych, prowadzonej od 7 miesięcy w Głównym Urzędzie statystycznym, zanotowano jeden prawdziwie przebojowy dokument. Jest to zaprotestowany weksel wystawiony z terminem 3-minutowym na sumę 2 (stownie dwa) złote!

Czy nie świadczy to, że weszliśmy w okres niezwyklej skrupulatności w rachunkach? Wierzyciel, udzielając 2-złotowego kredytu, bierze wekslowe pokwitowanie! Szkoda, że nazwisko jego przypadnie dla potomności.

Ale rzecz ma i drugą stronę. Nie zapomnijmy, że był ktoś, kto potrzebował takiego kredytu i nie mógł w terminie pokryć zobowiązania...

Nożownik i tancerka.

Zagroził jej, że poprzecina jej żyły.

(xy) Przed sądem we Wiedniu zjawiła się niedawno po raz drugi bardzo ekscentryczna para: zawodowy nożownik i jego kochanka, tancerka z teatryku „Apollo”. Konrad Poppinger, nożownik, posiadający drugi, mniej bohaterski zawód agenta, oskarżony jest o to, że groził niebezpiecznymi pogroźkami szesnastoletniej tancerce, pannie Bazyli Kalugravsky. Sprawa tych gróźb ciągnie się już od wiosny. Już wówczas stał Poppinger po raz pierwszy przed sądem, oskarżony przez tancerkę o to, że otrzymawszy od niej kosa, wyjął nóż i zadał jej dwa ciosy w twarz. Tancerka dała się jednak wówczas prześlagać, rany na twarzy zagoiły się i zniknęły i jakkolwiek nie mogła występować przez 20 dni na scenie, cofnęła wówczas skargę przeciw swojemu kochankowi i wyszła z nim z sądu pod ramię. Poppinger obiecał wtedy nawet, że ożeni się z tancerką, i jakkolwiek bujna jego przeszłość (dwie kary aresztu za ataki nożowe) nie dawała co do tego żadnej rękojmi.

Potem stosunki między tancerką o nożownikiem oziębły. Tancerka znalazła sobie bowiem bogatego wielbiociela i zerwała z nożownikiem który zagroził jej, że poprzecina jej żyły, aby nie mogła tańczyć. Naturalnie tancerka zaskarżyła go do sądu. Nożownik tłumaczył się, że nie nosi wcale noża, że mówił to na żart, ale wobec wyrażonej potwornie ośawy tancerki, że były jej kochanek może wykonać groźbę, sąd skazał go na dwa miesiące więzienia za niebezpieczne pogroźki. Nożownik poszedł więc do paki, tancerka na scenę.

M. R.

Zjadają swoich mężów.

Afryka jest prawdziwym rajem dla antropologów. Na każdym kroku napotyka się tam różne szczepy i plemiona tubylcze o najdziwniejszych obyczajach.

U pewnego plemienia murzyńskiego istnieje zwyczaj osobliwy, pozwalający wdowie na zjedzenie świeżo zmarłego małżonka.

W ostatnich czasach w Ugandzie aresztowano dwie kobiety, które w myśl tego prastarego zwyczaju zjadły swoich mężów.

Tragiczny koniec złodzieja kolejowego.

Straszliwa kara spotkała 20-letniego wieśniaka Stefana Wojtasika, który ze znajdującego się w biegu pociągu na linii kolejowej we wsi Kuleje, kradł węgiel.

Podczas zrzucania brył węgla Wojtasik spadł i dostał się pod koła wagonu, które obcięły mu ręce, nogi i zmiażdżyły bok. Wojtasik zmarł wkrótce po przewiezieniu go do szpitala w Kłobucku.

Program radjokoncertów.

PIĄTEK, 18 STYCZNIA, 1929.

Warszawa. Kom. 11'56; 13'00; 14'50; 19'56; 22'00.

Od.: Przegląd wydawn. per. 15'20; Aktualja 15'35; Radjotechn. 17'00; z Wilna 17'25; Rozm. 18'50; Higjena 19'10; Nadpr. 19'35; Wstęp do koncertu wiecz. 20'00.

K.: Muz. gram. 12'10 i 15'50; Orkiestralny 17'55; Filharm. 20'15.

KRAKÓW. Kom.: 11'56; 13'00; 14'50; 16'45; 19'56; 22'00.

Od.: Dla rodziców 17'00; Międzynarodowy Dom Studencki w N. Jorku 17'25; Rozm. 18'50; Osobistości historyczne 19'10;

K.: Muzyka gramof. 12'10; z Warsz. 18'00; z Warsz. 20'15.

POZNAŃ. Kom. 14'00; 22'00.

Od.: Lekcja szachów 17'10; Lekcja angielski. 17'30; Silva rerum 18'50; Dla nauczycieli 19'20; Nadpr. 19'45;

K.: Muzyka gramof. 13'00; Solowy 18'00; z Warszawy 20'15; Muzyka taneczna 22'20.

KATOWICE. Kom.: 11'56; 13'00; 15'45; 19'45; 19'56; 22'00.

Od.: z Krak. 16'30 i 17'00; Wykl. hist. pol. 17'25; Rozm. 18'50; Hodowla jedwabnika w Polsce 19'10; Skrzynka poczt. w jęz. franc. 22'30.

K.: Muzyka gramof. 16'00; z Warsz. 18'00; z Warsz. 20'15.

WILNO. Kom.: 11'56; 19'56; 22'00.

Od.: Chwilka lit. 16'00; Lekcja włosk. 16'20 Dla dzieci 16'35; Wieszczyby poet. Aud. wesola 18'20; Skrzynka poczt. 19'15.

K.: Orkiestr. 17'00 i 17'50; Muz. gram. 18'50 i 19'20; z Warsz. 20'15.

Ze spraw miejskich.

Na Komisji Teatralnej, odbytej pod przewodnictwem prof. Groera, w obecności komisarza rządu dr. Nadolskiego, przeprowadzono obszerną dyskusję nad memorjałem dzierżawców teatru o podwyższenie subwencji. Dyskusję uznano za tajną. W rezultacie postanowiono poruczyć tę sprawę do rozstrzygnięcia reprezentacji miejskiej.

Na Komisji Zdrowia publicznego, odbytej pod przewodnictwem p. Bibla, uchwalono budżet Zakładu czyszczenia miasta w sumie 2,209,534 zł. Przy tej sposobności uchwalono szereg rezolucji a między innymi zwrócić się do Rady Przybocznej, aby przy sposobności uchwalania budżetu nadzwyczajnego wzięła pod rozwagę powiększenie taboru czyszczenia miasta, a to przez zakupno „tapiacza” śniegu, nowych samochodów do wywozu śmiecia, skrapiania i zamiatania ulic, zakupna dwóch pługów mechanicznych dla usuwania śniegu na paryferiach miasta, dalej zakupna jednego samochodu dla stacji ratunkowej a drugiego dla zakaznie chorych. Wyrażono dalej życzenie, aby beczkowszy, służące do wywozu nieczystości, zamieniono na tałardy. Uchwalono dalej, by reprezentacja miasta wzięła pod rozwagę budowę nowych miejsc ustępowych, a miejsce ustępowe w ogrodzie Kościuszki zamienić na podziemne. Poruszono również myśl doprowadzenia do skutku Za-

kładu spalania śmiecia. W rezultacie poruczo no kierownikowi m. zakładu czyszczenia mia- sta, aby opracował projekt i przedstawił komi- sji odpowiednie wnioski w sprawach poru- szonych. Przy uchwaleniu budżetu m. zakła- du pogrzebowego w sumie 399 520 zł. wyra- żono życzenie, aby budowa domu przedpo- grzebowego dla ementarza janowskiego, po- ruszana już kilkakrotnie, doczekała się wresz- cie realizacji.

Z trzeciej Sekcji.

SYZYFOWA PRACA SĘDZIEGO.

Sak powiatowy „Sekcja trzecia” przestał pod dotychczasową nazwą funkcjonować. Ofi- cjalny jego tytuł brzmi obecnie: Sąd grodzki miejski dla spraw karnych. Mimo to pu- bliczność nie nazywa go inaczej, jak tylko „Sekcją III”. Dlatego też pozwalam sobie za- trzymać jego dawną i utartą nazwę.

Jesteśmy na sali rozpraw radcy dr. Frankla. Przed stołem sędziowskim stoja naprzeciw siebie dwa wrogie żywioły: zięć i teściowa. Jest to już odwieczne prawo, że tak jak woda nie zgadza się z ogniem kot z ptaszkiem piekarz z taryfą maksymalną, gospodarz z ochroną lokatorów, pies z kotem — tak i żadna teściowa ze swoim zię- ciem. Nieby przeto nie było nadzwyczajne- go w dzisiejszej historii, bo prawie codzien- nie jest w tym sądzie kilka przynajmniej rozpraw obrazę czci między zięciami a te- ściowymi.

Mimo to dzisiejsza historia jest ciekawą. Sędza b. w. em. postanowił za wszelką cenę pogodzić oskarżonego zięcia i skarżącą te- ściową. Podjął się niezwykle trudnego zada- nia, a jak się z niego wywiązał — obaczycie kochani czytelnicy.

Teściowa pani Paulina Felsztyńska zo- stała ciężko obrażona przez swego zięcia An- toniego Kostusia Wyzwiskami obsypał ją z góry na dół. Zyczył jej przytem głosił

wszystkiego najgorszego. W obronie honoru musiała wnieść skargę.

Sędzia dr. Frankel: Sprawa jest familij- na — niech pan przeprosi teściową!

Oskarżony: Ja chcę wyrok, a nie przepro- szę jej.

Obecna na sali rozpraw córeczka oska- rżycielki prywatnej — przystojna miodziut- ka osóбка w zielonym bereczku, eleganckim płaszczyku z dużą modną torebką — stara się aktywnie swego męża, by posłuchał rady sędziego. Co chwila przystępuje to do ma- my, to do męża Napróżno.

Sędzia otwiera wobec tego rozprawę. Przesłuchany jako pierwszy świadek 10-letni Franio, szwagerek oskarżonego, uczeń szko- лы ludowej — powtarza dokładnie każde głupstwo, które oskarżony „pyskował” wte- dy do mamy. Nawet i takie, których w skar- dze niema.

Sędzia: Widzi pan, jak sprawa wygląda. Pan jest ślusarzem, będzie pan karany, kar- ta karna będzie zasmarowana. Woli pan skorz- zystać ze sposobności i przeprosić teściową. Zbliź się pan do niej i pocałuj ją w rękę.

Oskarżony wzdryga się z widocznym wstrętem na samą myśl pocałowania teściow- ej. Znowu zbliża się do niego żona. Nama- wia go do zgody Adwokat czyni to samo. O- becni na sali członkowie palestry, czekają- cy na swą kolej — starają się również dora- dzić mu, by przeprosił. Groch o ścianę.

Sędzia: Czy chce pan być koniecznie ka- rany?!

Oskarżony: Jej ja nie przeproszę.

Sędzia pozyna tedy przesłuchiwać na- stępnego świadka — I ten potwierdza treść oskarżenia.

Sędzia: Zanim wydam wyrok radzę pa- nu teściową przeprosić.

Oskarżony: Ja mogę przeprosić.

Po tych słowach zbliża się do teściowej, która nadstawia mu rękę do ucałowania i składa pocałunek na jej dłoni.

Sędzia: Panie! pan ma bardzo dobrą te- ściową. Inna ty się tak łatwo z panem nie pogodziła.

Teściowa uradowana z komplementu oraz odniesionego zwycięstwa nad zięciem — kla- nia się w stronę sędziego i wychodzi. Za nią ze spuszczoną głową kochający ją zięć.

Właściwe zwycięstwo odniósł sędzia. Po- godził ze sobą dwa odwieczne wrogi ży- wioły.

ROFL

Kącik humorystyczny.



— Słuchaj, mój bratanek, na twoje ure- dziny dam ci w prezencie piękny banknot stużłotowy, nowy, zupełnie nowutki.

— Jeśli ci to nie robi różnicy, drogi wu- ju, wolalbym takie same dwa brzydkie, stare, zupełnie stare.

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:
JOZEF KRZYSZTOFOWICZ

CENNIK OGŁOSZEN:

3 wiersze milimetry (szer. 75 mm) na pierwszej stronie	zł. 1-20	Ogłoszenie drobne dla poszukujących pracy	słowo	zł. 0-08
„ „ „ „ w tekście	0-75	Ogłoszenie drobne w dzień powszedni	najmniej	1-00
„ „ „ „ w n. destanem (tylko jednosłownie)	0-60	„ „ „ „ w niedzielę	najmniej	1-00
„ „ „ „ w nekrologach	0-50			
„ „ „ „ na tekstem	0-18			
Ogłoszenie drobne na słowo	0-10			
matrimonialne, korespondencje prywatne — słowo	0-20			

Pierwsze słowo i słowa podkreślone liczy się podwójnie. Ceny ogłoszeń w niedzielę i 50% wyższe. Za miejsce zastrzeżone dolicza się 25%. Zmniejszenie o 25%, drobne. Drobne ogłoszenia przyjmujemy tylko za gotówką.

Specjalista chorób skór., wener. i kosmetyki
Dr. Henryk Spund-Fischer

b. długoletni lekarz (asyst.) klinik dermatolog. w Berlinie, Pradze i Wiedniu — ordynuje Lwów, pl. Marjański 10, II. p., drugie wejście Sobieskiego 2. Poczekałnie separatkowa. — Telef. 51-68. 10456

Dr. REGINA REICHENSTEIN-NADŁOWA
ord. w chorobach skór., wener. i kosmetyce dla kobiet, PLAC HALICKI 7 (nad Kaw. Centralną). Telef. 31-30. Lampa kwarcowa i djathermia. 157

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka
Dr. FELIKS HAHN
FRÓDECKA 46. Prześwietl. Roentgenem.

Dr. BERNARD SILBER
w chorobach wewnętrznych i dzieci ord. od 8-9 13-5. Lampa kwarcowa. — UL. NENCKIEGO 10 Tel. 69-25. (boczna Zrodlanej). 301 Tel. 69-25.

Dr. EMANUEL SPERBER
były asystent prof. Dra R. Jedlicki w Pradze — (w instytucie roentgen. i terapii radem) — otwiera 18. b. m. 11501 Zakład roentgenologii i leczenia radem we Lwowie, ul. Kopernika 21, I. p. Tel. 66-24.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych b. elev. klin. wied. i berl. ord. od 10-12 i 2-5, w niedziele i święta od 9-1 Kraszewskiego 3. Tel. 31-42. 47098

Lekarz Państwowego Szpitala Powszechnego
Dr. Emil Rosenberg ord. od 3-5 Hatmańska 24. Leczenie lampą kwarcową. Tel. 53-02. 47097

PRZECIW CHUDOŚCI
używać należy naszego wypróbowanego od lat, skoncentrowanego proszku odżywczego „Plenusan”. W krótkim czasie znaczny przyrost wagi, kwitnący wygląd i pełne kształty ciała. Wzmacnia również krew i nerwy. Polecany przez lekarzy i profeso- rów. — 1 pud. 6 zł., 3 pud. 15 zł. Dr. GEBHARD & Sp., Gdańsk Nr. 119. 61

24 Zł. 211 24 Zł.
NAKRYCIE STOŁOWE
z chińskiego srebra na 6 osób — tylko u
ROPSCHITZA, ul. Sykstuska 16.

DOSTAŁAM NAJNOWSZE ZAGRANICZNE
modele balowe i wizytowe
które kopiuje po najniższych cenach. 304
G. POLLAKOWA, ulica Czackiego 1.

Meble na raty! ceny gotówkowe, oraz
MEBLE tapicerowane,
własnego wyrobu, najtaniej w DOROTEUM,
Leona Sapiehy 34, tel. 15-01. 118

GRAFOLOGINI SARMENT
Udzielam trafne rady, a wskazówki nadają pewność siebie, hart woli i powodzenie w życiu. — Osoby, chcące korzystać z mojej wiedzy, zwrócą się z ca- łym zaufaniem. Przyjmuję od godz. 11-1 i od 5-8 ul. św. Antoniego 1, I. p., róg Łyczakowskiej. 11115

309
WĘGIEL I KOKS
dla wszystkich celów — dostarcza firma:
Bernard Leib, Tarnów.

KAŻDEMU BEZ POREKI
sprzeda firma „KA-TE” UL. SOBIESKIEGO 12
UL. SOBIESKIEGO 12
Telef. Nr. 43-39. 17
MEBLE
wszelkiego rodzaju na długoterminowe spłaty.

ZNANA POWSZECHNIE
PRALNIA CHEMICZNA
„A LA PARIS”
PASAŻ HAUSMANA L. 6
podaje niniejszem do wiadomości P. T. Publiczności, że nie ma nic wspólnego z nowootwartą pralnią „A la Paris” przy pl. Akademickim 1. 5 i ul. Kazimierzowskiej 1. 10. 11407

SPRZEDAŻ NA DOGODNE SPŁATY!

Maszyny do szycia

Gramofony

Rowery

Wirówki miedzne

i części składowe tychże

Przybory do krawiectwa i robót ręcznych

Własny warsztat napraw

Aleksander Malimon i Ska

Spółka z ogr. odpow.

LWÓW, UL. WAŁOWA 11 a.



Wolne posady

SŁUŻĄCA do wszystkiego... 11483

FRANCUSKI I POLKI Z DOSKONAŁYM FRANCU... 11476

POSZUKUJE pokojowej... 11442

UCZNIA do praktyki... 11435

DZIEWCZYNA do kuchni... 11431

2 PRAKTYKANTÓW do... 11373

POSZUKUJE człowieka... 11250

PRZYJMIE się natychmiast... 11255

AGENTÓW, katolików... 11202

POSIŁGACZKĘ przyjmie... 11522

LĘPSZĄ służącą... 11509

POTRZEBNA służąca... 327

SITĘ kancelaryjną... 11511

OSTRZEŻENIE dla panów... 10464

ŁÓZKO na RATY... 10470

DO sprzedania Winchester... 10165

KAMIENICA 2-piętrowa... 11666

FABRYKA „HOWERLA“... 11075

AGENT branży kapo... 320

FORTEPIAN znanej marki... 11361

SŁUŻĄCA do wszystkiego... 11515

SŁUŻĄCA do wszystkiego... 11504

WIELKI tokański handel... 11504

FRYZJERSKI salon... 11512

SPRZEDAM dom nowy... 11521

CHŁOPIEC Intel na prak... 11521

SŁUŻĄCA do wszystkiego... 11532

MŁODSZA siła biurowa... 11485

MONTER na niską płacę... 11487

ZDOLNE podręczne i dzie... 11488

POTRZEBNI chłopcy na... 11490

HOTEL Krakowski poszu... 11493

KUPIŃSKA 2-piętrowa... 10165

OPASKI przepuklinowe... 11495

STARE dywany perskie... 11275

NAJCUDOWNIEJSZE zapa... 10470

FORTEPIANY, PIANINA... 10977

SUKNIE BALOWE, roku... 11447

DODGE limuzynę luksuso... 11447

DO sprzedania maszyna... 11492

DO sprzedania na Lewan... 11493

SKLEP korzenny do sprze... 11507

OKAZJA! Ubranie frako... 11510

FRYZJERSKI salon... 11512

SPRZEDAM dom nowy... 11521

FANARYTCE pewnie i sam... 11524

KAMIENICĘ II. piętrowa... 11394

SPRZEDAM 13 morgi pola... 11393

RÓŻNE MASZYNY do SZYJA... 10995

FORTEPIAN dobrej mar... 11253

MAGIEL zarobkowy sprze... 11499

OPASKI przepuklinowe... 11495

STARE dywany perskie... 11275

NAJCUDOWNIEJSZE zapa... 10470

FORTEPIANY, PIANINA... 10977

SUKNIE BALOWE, roku... 11447

DODGE limuzynę luksuso... 11447

SKLEP spożywczy odsta... 11505

PANNA z kilkuletnią... 11483

SZOFER zdolny poszuka... 11505

MIEJSCA dozorczej szał... 11529

TECHNIK dentysta... 1126

ZA ZŁOTO, srebro, bryl... 11391

MOSIĘŻNA lampa nafto... 11575

DYWAN smyrnański - 13... 11571

SKLEP tytoniowy galan... 11567

W SAMBORSKIM powie... 324

JAPALNIE lub kredena... 11540

MAKULATURY wiekszą... 11513

KUPIE pianino. Listy pod... 11549

REGISTRATURA duża... 11550

FORTEPIANY krzyżowe... 11443

SYPIALNIA orzechowa i... 11511

FUTRA pod różną użyt... 11552

POLECA się zdomowej... 11554

BIAŁY LIS okazuje do... 11558

BARANICE do auta i sa... 11560

Dla PT. Lekarzy i Dentystów! SZAFY na instrumenty, STÓLKI, UMYWALNIE, STOŁY oper., wielki wybór ŁOŻEK, ŁOŻECZEK dziecięcych, WIESZADEK stojących.



Towar zupełnie równający się zagranicznemu, a o połowę tańszy. Sprzedaż detaliczna: od 8 mej rano do 5-tej popołudniu wprost we fabryce.

JÓZEF PROCKO Fabryka mebli - żelaznych - Lwów, ul. Tercjarska 1. 10. (boczna Kleparowska). (5 minut od przystanku tramwaju kość. św. Anny) Tel. 15-88.

Sądowa Hala Aukcyjna we Lwowie, ul. Sądowa 1. 7, parter. W dniach 21, 22, 23, 24, 25, 26, 30, 31 stycznia 1929 o godz. 9 rano sprzedane będą: rozmaite meble i sprzęty domowe, fortepiany, pianina, kasy ogniowate, kontrolne, maszyny do pisania, szycia, kopjowania, krajania ciasta, tarcia butek, szewska, tokarnia, towary, białawne korzenne, żelazne, galanteria, futra, obuwie, skóry, wódki, likiery, złoto, srebro, książki, strzelby, flobery, szable, warsztaty stolarskie, gramofony, walizy, kołdry, koce, lornetka, mydła, pendzle, miotły, rowery, bormaszyna, sztanga, srubsztaki, papier, urządzenie biurowe, sklepowe i inne. 327.

PROSZEK KOGUTEK DLA DOROSŁYCH USUWA NAJUPORCZYWSZY BÓL GŁOWY



Zwracając uwagę na powyższy znak fabryczny! 148

PRZYJDŹ OSOBIŚCIE

albo nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby. Zakomunikuj imię, rok i miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny, a otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności i przeznaczenia. Odpowiedzi na szczerze zadane pytania, jak również horoskop słynnego medjum M-lle Evigny - bezinteresownie. Leczą na pokrycie kosztów ogłoszeń wydatków pocztowych i kancelaryjnych załączony zł. 2- (można w znaczkach poczt.). Osobiście przyjmuje 12-7. Protokoły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stołecy. Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Redakcja „Swit“ Nowowiejska 32 m. 6. 322

Nie kupuj świeczników i lampek szafkowych

zanim nie oglądniesz wzorów i cen we Firmie „ELEKTROBŁYSK“, Lwów, Skarbkowska 1. 4. Tel. 4605. Naprzeciw Kina „Low“. 320

POWAŻNI I ZDOLNI Zastępcy

którzy chcą sobie w instytucji kredytowej wyrobić stały i pewny dochód miesięczny - skierują się na adres: Powszechny Zakład Kredytowy, Lwów, pl. Marjański 6-7. 276

AGENT branży kapo... 320

ŚNIEGOWCE kalosze i buciki NAPRAWIA z gumowymi spodami

PAROWA WULKANIZACJA GUM

Lwów, ul. św. Michała 8 (bocz. Kościuszki). Telefon Nr. 349. - - Przyjmuje od g. 8-18

Wolne posady

WOLNA firma poważ. Ake, poszukuje intel. i energicznych solidnych i oraz wymownych panów i pań, z dobrą przeciętną do wykwalifikowanego lekkiego podróżowania. Znajomość faktowa niekonieczna. Dochód miesięczny od 500 do 800 złotych i więcej. Dla zdolnych stała posada bez względu na wykształcenie oraz awans na wyższe stanowiska, za stałą pensją miesięczną. Zgłoszenia osobiste wraz z dokumentami od 11-13 i od 16-18, ulica Sękutka 52, II. piętro - na lewo. 11588;

FRYZJERSKI pomoceńnik, bardzo dobry, potrzebny natychmiast. Fryzjer, ul. Piekarska 5. 11584;

CHŁOPCÓW platnych do praktyki poszukuje fabryka wyrobów metalowych, Lwów, Traugotta 28. 11570

POSZUKUJE posługaczki; Sabel, pasaż Fellerów 1. - I. p. 11563;

POSZUKUJE lepszą dziewczynę do dzieck. Głanżowa ul. Sapichy 47. 11576;

CHŁOPCÓW do nauki rzeźbiarstwa przyjmie fabryka Elektron, Listopada 97. - 11493

MODELKI do czesania poszukiwane. Wiadomość - Hirsch, św. Zofii Nr. 3; 11502;

DR. BOCHNERÓWNA ul. Łozińskiego 6, poszukuje asystentki dentystycznej. 11586;

POSZUKIWANY zastępca mający znajomość w sferach średnich i niższych. Listy pod „Stala pensja“ do Adm. Wiek. 11577;

PRAKTYKANTKI lub agenta z branży konfekcyjnej poszukuje. Listownie pod „Dobro referencje“ Adm. Wiek. 11590.

POTRZEBNA posługaczka. Birkenmayer, Domagalczów 2. 11538

ZDOLNA manikurzystka, umiejąca ondulować, poszukuje firma Leon Schwarz, Zamarstynowska Nr. 11 A. 11545

CZYSTA, zwinna kobieta potrzebna do sprzątania biura. Fabryka Blumenfelda. Jakóba Hermana 31 11541;

DOCHODZĄCA potrzebna zaraz. Paulinów 5, drzwi 5 11548;

POSZUKUJE się praktykanta z lepszego domu. - Zgłoszenia: Schiller, plac Marszałka 8, od 3-5. 11551;

ROBOTNIKA zwykłego - uczonego, przyjmie Elektron, Listopada 97. 11559

BIURO Kostka, Kopernika 19, tel. 33-93, umieszcza Nauczycielki, Francuski, Wychowawczynie, Pielęgniarki niemoowląt, Gospodynie, Zarządczyni, Zarządcy, Ekonomów, Górzelników, Pomocników gospodarczych, Kucharzy, Personal restauracyjny. 11580

ZDOLNY bufetowiec, dział restauracyjny, oraz starszy praktykant bufetowy zostaną przyjęci. Restauracja, Leona Sapichy 31. - 11551

ROZMAITE

AKUSZERKA STASJÓW, samotna, przyjmie panię. Bartosza Głowackiego 8 - parter 45319

CIEPŁE papucze, pantofle berlaże na buty i t. p. - poleca i wykonuje fabryka pantofli, Wronowska 4; Tel. 59 83. 11038

NA REDUTY i bale maskowe najpiękniejsze kostiumy wypożycza ul. Konopnickiej 6, I. p. 11420

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panię - Ulica Sobieskiego 30, parter. - 10049

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panię. Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter. - 47038

AKUSZERKA przyjmuje panię. Józefa Nr. 3. - parter, drzwi 3, Dentchman. 10564

AKUSZERKA przyjmuje panię. Wałowa 27, parter prawy przez podwórze. - 10059

CHŁOPAK 8-mio tygodniowy do darowania. Łaskawo zgł. Adm. Wiek. „Lisiuska“. 9019

PIĘKNE kwiaty karnawałowe gotowe i na zamówienie. Polezyńska 1, II. p. - 11459

CZAPKI skórzane sprzedaje i przerabia „Krajoprzemysł“ Bohinów 1; - ceny najniższe. 11425;

UBEZPIECZENIE życiowe Pocztowej Kasy Oszczędności do 10,000 złotych bez oględzin lekarskich - jakoteż ubezpieczenia na wyższe kwoty i w dolarach przeprowadza Agencja Lwów, Podleskiego 7; telefon 265. Przeprowadza również odwrotnie ubezpieczenia od ognia, kradzieży, odpowiedzialności cywilnej, automobilowe - informacje bezpłatnie. - Proszę podać datę urodzenia. 11430

NAJLEPSZE obuwie wyrobia Stanisław Bochenko - Sokola 2. Specjalna naprawa obuwia. 11495

P. T. Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność, że restauracja i pokój do śniadań - „OAZA“ ul. Piłsudskiego Nr. 11 A. znajduje się pod nowym zarządem. Wydać się na sali i do menu „kuchnia“, zdrowe, obfite śniadania, obiady i kolacje. Trunki doborowe, - ceny niskie. Usługa skrupulatna i grzeczna. - Lokal otwarty do 12 w nocy. - O liście odwiedzin nارسza Zarząd. 11535

DLA zrealizowania bardzo łatwego pomysłu handlowego, poszukuje wspólnika z kapitałem 6-10 tys. zł. Łaskawo listy do Adm. Wiek. pod „Pewny interes“. 11438;

GOBELINOWE torebki - damskie, najpiękniejsze, wykonanie fachowe, Barasch, Lwów, plac Bernardyński 2. 11360

GDY się popsuje coś w twojej złotej broszy - Mandl naprawi za 100 groszy. - Kopernika 14, naprzeciw kina. 297

SUKIENKI dla POKOJÓWEK i KUCHAREK

po 32, 25, 20 zł. PAŃSKA 2, II. p. 11589

4,000 DOL. pożyczkę - na pierwszą hipotekę w pewne reze. Listy z podaniem adresu pod „4,000 dol.“ do Adm. Wiek. 11433

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, neurostenie seksualną - leczy specjalista Dr. Frisch, ul. Wałowa 11. Tel. 55-20. - 11581

PO CENACH reklamowych wykonuje suknie wieczorowe, wizytowe, pluszcze, - pracownia sukien damskich Józef Flick, Blacharska 20 11513;

PRZED BALEM, by pięknie wyglądać, niezbędne odświeżenie twarzy i charakterystycyzacja w Kosmeo - Mikołaja 7. 11519

UL. KOCHANOWSKIEGO 45

ZAKŁAD FRYZJERSKI męski i damski

Ceny niskie - usługa pierwszorzędna. 11372 - - - ST. ROGULSKI.

MĘCZYŻNA, lat 37. - na rzadkość posiadzie, dochód miesięczny 500 zł., ożeni się z panną lub młodą lepszą wdówką, może być z jednym dzieckiem, która posiada większą gotówkę celem otwarcia interesu. Listy pod „Rządowy“ do Adm. Wiek. 11496;

STROJENIE fortepianów, wykonuje po 10 złotych - Bazylewicz, Łyczakowska Nr. 57. 11573

AKUSZERKA SEKUŁA - przyjmuje panię. Gródecka 49, I. p. 11120

NAUKA

ZAKŁAD fryzjerski damski, wyucza ondulacji, manicure. Listy do Adm. Wiek. pod „Ewarancja“. 11542;

KURSY HANDLOWE

J. HIRSCHSPRUNGA, ul. Łyczakowska 34 przyjmują wpisy ra nowy 5 cto miesięczny kurs handlowy. Stenografia. P sanie na maszynach. - Początek nauki 1. II. 1929. 11528

FORTEPIANISTA doskonały poleca się na wieczorki prywatne do tańca. Zgłoszenia pod „Student“ ulica Gliniańska 2, II. piętro - na lewo, godz. 13-15. - 11518;

RUTYNOWANA nauczycielka udziela lekcji ze wszystkich klas gimn. - Specjalność: łacina, greka niemieckie. Tomaszewska, św. Teresy 2 B, III. p. - 10978

MEELE wszelkiego rodzaju solidnie wykonane, poleca Mlejska Wystawa, - plac Halicki 10. w podwórzu. 11537

KROJU DAMSKIEGO - wyuczam; każda pani może prowadzić samodzielnie pracownie. Tomaszewski, plac Halicki 14. 10148

Skład MASZYN DO SZYCIA

Centryfug, Rowerów, Gramofonów, Prumów i części z najlepszych fabryk, z kilkuletnią gwarancją, za gotówkę i na raty - dostarcza znana firma, istniejąca od 1910 r. 240

Józef Roman Nowacki

Lwów, ulica Gródecka 63. Dom własny. Wykonuje naprawy i zamiany tychże.

DZIERZAWY FOLWARKU około 300 morgów ziemi, dobrej jakości, możliwe blisko stacji, poszukuje od kwietnia br. Łaskawo zgłoszenia proszę skierować - Jezowska, Lwów, Potockiego 32. 11534

W SZKOLE TAŃCÓW II BRYSIOWEJ przy ulicy CŁOWEJ 6, PARTER, RGZPOCZYNA się KURS TAŃCÓW wyższych i niższych. Lekcje - ołowe dla osób starszych; w jednej godzinie wyucza się jeden taniec. Proszę o rychłe zgłoszenia celem stworzenia odpowiednich kolek. - Szkoła posiada pierwszorzędnych nauczycieli. - Ogólnie prowadzi tańce - prof. Horst. 10565

LOKALE

POSZUKUJE się od zaraz dla małżeństwa 2 pokoje umeblowane z komfortem, o 2 łóżkach, bez używania kuchni. Wiadomość: Dolińska, Słowackiego 2. 11086

POSZUKUJE LOKAL frontowy, parterowy, w śródmieściu na sklep detaliczny. Warunki wedle umowy. Odpowiedź do Adm. Wiek. Nowego pod „Śródmieście 2.500“. 11356

POKOJ elegancko umeblowany do wynajęcia od 1. lutego dla starszej pani - lub dwóch studentek. - Bliższa wiadomość ulica Wernieckiego 24. I. p. - Pawłowska od 15-17 godz. 11391

POKOJ elegancki, słoneczny, z osobnym wejściem, z centralnym ogrzewaniem w willi do wynajęcia. - Wiadomość Plac Bema 4, u właściciela. - 11564;

TRZY lub cztery pokoje - w pomieszczeniu z dwu letnim czyszczeniem z gór - poszukiwane. 11262

TOKAL suternowy 60 m. kw. do wynajęcia. Zamarsztynów, Nowa Bozna 14; 11259

POMIESZKAN jedno- dwu i 3 pokojowych poszukuje się. Zgłosz. pod „Czysty 2 letni z gór“ do Adm. nistracji. 11330

DO WYNAJĘCIA dwa pokoje z kuchnią z komfortem; czyszczenie z gór za rok. Wyspińskiego 1. 38 C. - 11553

DWA nieumeblowane pokoje, światło, usługa. Reja 3, II. p. 11483

POKOJ nóżka, kuchnia lub 2 pokoje kuchnia okolica Zyblikiewicza. Jabłonowski, Zofii poszukuje inż. Kolbuszowski. Potockiego 23, tel. 29-90. 11533

MAŁŻENSTWO bezdzietne poszukuje pokoju z kuchnią za dwa rocznym czynszem z gór lub dam inne warunki. Listy do Adm. Wiek. pod „2,000 zł.“ - 11421

POKOJ z niekrepującym wejściem, na kilka godzin wieczornych dla przejeźdnego, dobrze ogrzany - natychmiast poszukiwany. Listy pod „Ogrzany“ do Adm. Wiek. 11391

POKOJ (salon) elegancko urządzone, zupełnie odosobnione wejście, na parę godzin dziennie, poszukiwany zaraz. Listy pod „Okazje inser. Nr. 11413“ Okazje inser. Nr. 11413

POZYCZĘ 2,000 zł. temu - kto odnajmie jedna stangie w śródmieściu lub pokój, w którym by można postawić blazaną kuchnię. Dam czynsz dwuletni. Listy pod „Kuchnia“ do Adm. Wiek. 11264;

POKOJ umeblowany, osobny wchód, dla samotniejszego pana. Św. Józefa 2; drzwi 8. 11497;

PANNA zajęta cały dzień poza domem, szuka wspólnego mieszkania przy samej osobie. Listy do Adm. Wiek. dla S. M. 11505;

POSZUKUJE elegancko umeblowanego pokoju - z osobnym wejściem w okolicy Batorego, Zyblikiewicza, Mikołaja. Listy - z podaniem warunków pod „Dr. chem.“ do Adm. Wiek. 11583

POKOJ umeblowany, - front, osobny wchód, elektryka, z wiktami dla 2 za moźnych osob odnajmie. - Gliniańska 6, kw. parter. 11553

POSZUKUJE mieszkania - z 4 pokoi i kuchni z komfortem w śródmieściu. - Ewentualnie oddam w zamian 2 pokoje, 1yzę i kuchnię. Listy pod „Erna“ do Adm. Wiek. 11561

POSZUKUJE 2 pokoje na biuro techniczne. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Biuro techniczne“. 11562

POSZUKUJE pokoju z kuchnią na odpowiednich warunkach. Listy pod W. R. do Adm. Wiek. 11546;

LOKAL frontowy odstąpi VI dzielnicy. Wiadomość: Zdrowia Nr. 3, dozorca. - 11533;

UMIEBLOWANY pokój kawalerski z osobnym wejściem dla solidnego pana lat. na stanowisku do wynajęcia zaraz lub od 1go lutego. Wiadomość: Nabżańska 23, podwórze na lewo 11494;

POMIESZCZENIE dla studentki Legionów 23. I. p., trawa strona przy schodach. - 11506;

POSZUKUJE ciepłego - czystego pokoju przy solidnej rodzinie, możliwie na parterze, konieczne śródmieście i elektryczność. Natychmiast oferty pod „Chrześcijaństwo“ do Adm. Wiek. 11584;

PANI poszukuje pokój osobny z urządzeniem. - w okolicy Kochanowskiego, Zielonej. Listy do Adm. Wiek. pod „N.“ 11572

POKOJ ładnie umeblowany, bez pościeli, wejście z klatki schodowej, okolica Wętkowickiej, poszukuje od 15. stycznia. Oferty do Adm. Wiek. Nowego pod „Akademik 100“. 281

ELEGANCKI pokój wyborne abstrakcyjne, ulica Listopada 21, II. piętro - na prawo. 11568

ELEGANCKI pokój osobny, ul. Dobrego zapachu“ do Adm. Wiek. 11579;

POKOJ nieumeblowany z osobnym wejściem poszukuje - „Dobro wstęp“ do Adm. Wiek. 11578;

OSTRZEGAM przed najciemniejszym lokalem sklepowym pod firmą Juliusz Langner w realności mej Zamarsztynów, Lwowska 20 i zaznaczam że nie dopuszczę do obciążenia tegoż, gdyż osoby opuszczające go odnajdą działacza bezprawnie; Właściciel domu. 11479

ZAMIENTIE lokal biurowy 4 pokoje w śródmieściu za 2 pokoje dzielnicy VI. Listy pod „Senator“ Adm. Wiek. 11514

POKOJ z osobnym wejściem do wynajęcia. Ulica Kalceza 16, oficyjny, parter prawy. 11517;

DO pokoju kawalerskiego poszukuje wsr ółlokatora - akademika. Zgłoszenia ul. Zielona 35, II. piętro. 2-cie schody. 11521;

POKOJ, śródmieście, elegancko umeblowany, z pościelą - sven, z przyzwaniem, osobnym wejściem, poszukuje młoda panna. Oferty pod A. B. C. do Adm. Wiek. 11531

Niemiecko-sowieckie stosunki handlowe.



(xy) W Moskwie odbyło się onegdaj otwarcie „Tygodnia niemieckiej techniki” w obecności przedstawicieli rządu sowieckiego, wielu uczonych i inżynierów. Przemówienie wygłosił długoletni kierownik rosyjskiego przedstawicielstwa handlowego w Berlinie,

Stomoniaków. Rycina nasza przedstawia moment otwarcia „Tygodnia” w czasie przemówienia Stomoniakowa. W pierwszym rzędzie siedzi niemiecki poseł w Moskwie Dirksen (x), który po otwarciu urządził wielki bankiet w poselstwie.



Dostarczamy także jako antyseptycznia preparowana, udowodnione od ziesiątek lat, że „OLLA” estprzodująca pod względem jakości marką światową. Pełna gwarancja za każdą sztukę. 315

Posad poszukują

OSOBA intel., wiek średni sympatyczna, energiczna, lecz spokojna, solidna, gospodyni, zajmie się życzliwie domem jak swoim z skromnym wynagrodzeniem lub tylko za utrzymanie. Mogę przyjąć także zajęcie przez dzień. Posładam długoletnie świadectwo. — Łaskawe listy do Admin: Wiek pod „Wiktoria”. — 9015

SZYJE suknie balowe, — kostjumy rezydowe po domach i w domu. Listy do Adm. Wiek pod „Tania”. — 11384

PRZYJME posadę u samotnej osoby jako towarzysza i również zajmie się gospodarstwem najchętniej na wjeździe. Do Admin. pod „Niezależna”. — 11351

PANNA z prowincji, sierota, bardzo pracowita, — poszukuje posady do wędli nielni. Listy pod „Pracowita sierota” do Admin: Wiek. — 11535

POSADY praktykanta biurowego poszukuje absolwent 6 kl. gimn. Listy do Adm. Wiek Nowego pod „Absolwent”. — 11536

MŁODA, uczciwa, oszczędna, czysta, bardzo dobre świadectwo, — poszukuje miejsca do jednej lub dwóch osób z samodzielnym gotowaniem od 1-go lutego. Listy do Admin: Wiek pod „Luty”. — 11539

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową, wysła wloną na nazwisko Eryk Gorgon przez P. U. K. — Lwów — Powiat. — 11405

EUGENJUSZ CZERC unieważnia zgubione papiery wojskowe wydane przez PKU. Lwów i legitymacje. — 11561

„AZA” wilezyca zbiegła, proszę zwrócić za wynagrodzeniem Dr Astłowi — Nowy Świat 15. — 11574

PODWOZIA AUTOBUSOWE MERCEDES :: BENZ ::

3½ TON. 6-CYL. MODEL 1929

o specjalnie wzmocnionej konstrukcji na złe drogi — sprzedaje na dogodnych warunkach z natychmiastową dostawą

AUTO-PALAIS

11530

Reprezentacja „Mercedes-Benz” - Lwów, Jagiellońska 20. Tel. 47-05.

POLSKA

jest 25 z rzędu państwem, gdzie w wyjątkowo krótkim czasie zdobyła sobie rynek znana od 100 lat niedoścignionej jakości, najbardziej poszukiwana na rynkach światowych herbata angielska

LYONS'a

Do nabycia we wszystkich handlach kolonialnych w całej Polsce.
Przedstawiciel na Lwów: St. Płofski, św. Marka 2.

PRZEDSTAWICIELI REJONOWYCH

dla sprzedaży masowych artykułów pierwszej potrzeby poszukujemy w całej Polsce **odizielnie na każdy powiat**, z obowiązkiem częstego objazdu wszystkich wsi i miast powiatu. Dochód ponad 500 zł. miesięcznie. Wymagana znajomość języków polskiego i ukraińskiego. Zgłoszenia pod „Zapewniiony Byt 500” do Administracji „Wiek Nowego”. — 279

KONKURS.

Wydział Powiatowy w Rawie Ruskiej ogłasza konkurs na posadę lekarza okręgowego w Uhnowie z poborami urzędników państwowych od XII do X grupy.

Termin do wnoszenia podań upływa z dniem 15/2 1929 r.

Rawa Ruska, dnia 10/I 1929 r.

Przew. Tymcz. Zarządu Pow.:

Sekretarz: Starosta:
Kraug. 290 Chrzanowski.

Zł. 3. | CUKIERNICA | Zł. 3.

Tel. 59-22. z chińskiego srebra tylko u 122

B. Grünberga Sykstuska 4

HURTOWNIE i DETALICZNIE 242
NAKRYCIE z chińskiego srebra
24 sztuk zł. 24
24 „ „ 28
24 „ „ 32
24 „ z 20-letn. gwarancją „ 76
Guterman, ul. Sykstuska 14.

Rok założenia 1910. Telef. 46-93, 1-79.

TOKARNIE, Wiertarki, Strugarki, Sztańce, Nożyce, Piły taśmowe, Gryzarki, Gatry, Maszyny blacharskie, Łożyska kulkowe, Aparaty do spawania, Pompy, Sikawki, Pasy, Weże gumowe, Klingerit, itp. poleca na spłaty najtaniej. 2

„PILOT”, Lwów, Batorego 4.